Nr. 22. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr., wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 28-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Sztuczne wahadło
czyli Luther nr. 2.

(Korespondencja własna.)

Berlin, w styczniu 1926 r.

Nowy gabinet dr. Luthera ma swoją poważną wymowę polityczną. Należy zrozumieć sens jego powstania i znaczenia na najbliższą przyszłość. Wiemy, że narodziny były ciężkie, toczyła się bowiem zakulisowa walka o rzeczy pierwszorzędnej wagi zarówno w polityce zagranicznej, jak i dla wewnętrznego zespolenia Niemiec powojennych.

O co chodziło? W pierwszej linji o zachowanie pozorów prawowierności locarneńskiej. Ci, którzy podpisali pakt londyński, mieli utrzymać się przy władzy, by nie wstrząsnąć formalnem zaufaniem Londynu i Paryża. To zostało osiągnięte, Luther i Stresemann pozostali na swych stanowiskach. Jest to dla Rzeszy niesłychanie ważne zarówno przez wzgląd na dalszą rozgrywkę polityki Berlina wobec Londynu i Rosji sowieckiej oraz w stosunku do Francji, jak i z uwagi na konieczność zabezpieczenia sobie łaskawych względów Ameryki, tej jedynej rezerwy pożyczkowej i wybawicielki z ciężkich trosk przesilenia gospodarczego. Następnie trzeba było za wszelką cenę zapobiedz gwałtownym skłonnościom monarchicznego nacjonalizmu do przewrotowych występów i na tem tle rozegrała się zaciekła walka o tekę ministra obrony krajowej i o portfel ministra spraw wewnętrznych. Od listopada już atakowała lewica dr. Gesslera za jego „krótkozwroczność" wobec matactw tak zwanej „czarnej reichswehry", uprawiającej swą morderczą propagandę na organizmie regularnej armji niemieckiej. Pozostanie dr. Gesslera na dotychczasowem stanowisku jest ustępstwem wobec zamachowców prawicowych. Faktyczny wódz demokratów, były minister Rzeszy dr. Koch, musiał również wyrzec się teki ministra spraw wewnętrznych, a to dlatego, że był on nie do strawienia dla nacjonalistów pruskich jako zagorzały republikanin, który w czasie swego urzędowania w tajnych okólnikach i rozporządzeniach zamierzał do demokratycznej unifikacji ustrojów poszczególnych państw Rzeszy, ze specjalnem ostrzem zwróconem przeciwko monarchicznym tendencjom odśrodkowym Bawarji.

Sztucznie sklejono iscerowano gabinet rzekomego środka, którego w rzeczywistości niema i na który przez długie lata jeszcze nie będzie w Niemczech miejsca. W obecnym rządzie dr. Luthera zachowano wszelkie pozory prawicy i niektóre fikcje lewicowe. Bojowy nacjonalizm, liczący w Reichstagu sto kilkadziesiąt głosów i cała prawdziwa lewica, przedstawiająca mniej więcej taką samą siłę, zachowały sobie wolną rękę, która w każdym razie nie żywi wobec Luthera Nr. 2 pieszczotliwych zamiarów. Nowy gabinet skazany jest więc w polityce wewnętrznej na rolę sztucznie popychanego wahadła.

Najwięcej powodów do radości z narodzin koalicji t. zw. środka ma i będzie miał dr. Stresemann. Może on od teraz śmiało przystąpić do swej dalszej gry o dyplomatyczne osłonienie zewnętrznych i wewnętrznych poczynań Rzeszy.

BUŁGARJA A KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Genewa, 26. 1. (Pat.) Rząd bułgarski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że weźmie udział w pracach przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej.

ZABURZENIA W BUKARESZCIE.
Oblężenie uniwersytetu.

Z okazji poświecenia sztandaru rumuńskiej ligi narodowej zjednoczenia chrześcijańskiego, założonej przez profesora uniwersytetu bukaresztenskiego, Cuzę, przyszło dnia 25 stycznia do zaburzeń studenckich.

Akademicka **młodzież antysemicka zaatakowała studentów żydów** i oblegała ich przez czas dłuższy w instytucie anatomicznym. Dopiero oddział wojska zdołał uwolnić studentów żydów z opresji.

Polska domaga się stałego miejsca w Radzie L. N.
Ambasador Chłapowski odwiedził w tym celu Brianda.

Paryż, 26. 1. (Pat.) Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego. „Nouveau Siecle" stwierdza, że ambasador powiadomił Brianda o pragnieniu rządu polskiego uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Zdaniem dziennika, Briand niezawodnie przyjmie jaknajżyczliwiej prośbę, wystosowaną przez Polskę w powyższej sprawie. „Nouveau Siecle" zapytuje się jednak co powie na to Anglja.

Niemcy nie wykonały zobowiazań.
Wojskowa komisja kontroli powinna nadal pozostać w Berlinie.

Londyn, 26. 1. (PAT.) Jak donoszą z Paryża do Biura Reutera, nadesłany do Marszałka Focha raport Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontroli w Berlinie stwierdza, że Niemcy nie w całości wykonały zobowiązania, które na siebie przyjęły w myśl narad, jakie odbyły się pomiedzy Niemcami a sprzymierzonymi w listopadzie 1925 r. Wobec tego Wojskowa Komisja Kontroli powinna nadal pozostać w Berlinie, aż do czasu, gdy Niemcy zobowiązania swe wykonają.

Mowa programowa kanclerza Luthera.
Nowy rząd opierać się będzie w swej polityce na traktatach locarneńskich. — Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. — Reforma wyborcza i sprawa odszkodowań. Traktaty handlowe.

Berlin, 26. 1. (Pat.) Dziś popołudniu kanclerz dr. Luther odczytał w Reichstagu deklarację rządową. W zakresie spraw zagr. deklaracja oświadcza, że nowy gabinet opierać się będzie w swej polityce na traktatach locarneńskich i na programie uprzedniego gabinetu kanclerza Luthera, wyłuszczonym w mowie kanclerza w dniu 23 listopada r. ub. Najważniejszem zadaniem rządu w zakresie polityki zagranicznej będzie powzięcie decyzji w przedmiocie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, najbardziej aktualna sprawa jest zmniejszenie sił okupacyjnych w Nadrenji.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz powiedział, że nowy gabinet zajmie się poważnie kwestją reformy prawa wyborczego i kwestją odszkodowań dla byłych panujących, starając się załatwić tę ostatnią kwestję bez uciekania się do plebiscytu.

Przechodząc następnie do spraw gospodarczych i społecznych, kanclerz oświadczył, że rząd nie zaniedba niczego celem ulżenia nędzy szerokich warstw ludności, wynikłej na skutek kryzysu gospodarczego. **Wzmiankując** o potrzebie wzmożenia eksportu niemieckiego, **kanclerz poruszył sprawę rokowań handlowych z krajami zagranicznymi. Rokowania te, które wszystkie bez wyjątku prowadzone będą nadal, powinny doprowadzić zdaniem kanclerza do ożywienia ogólnego handlu światowego.**

Poza traktatami handlowymi rząd Rzeszy **zamierza** wszelkimi środkami sprzyjać dojściu do skutku **bardziej** ogólnych konwencji międzynarodowych, mających na celu zbliżenie gospodarcze między poszczególnymi krajami.

Wreszcie kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy podtrzymuje wszystkie deklaracje rządu poprzedniego w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej i 8-godzinnym dniu pracy. Kanclerz oświadczył, że wejście w życie tej konwencji Niemcy uzależniają od jednoczesnego wejścia jej w życie w Anglji, Francji i Belgji.

Mussolini za blokiem włosko-francuskim.

Paryż, 26. 1. (Pat.) W wywiadzie z rzymskim przedstawicielem „Eclair" Mussolini oświadczył, że **Francja i Włochy winny być złączone serdecznymi węzłami i utworzyć trwały blok** przeciwko innemu blokowi, o którego wcześniejszem lub późniejszem utworzeniu marzą niektóre narody europejskie.

Mussolini podkreślił, że nikt, a zwłaszcza żaden Francuz nie powinien być zaniepokojony sprawą imperjalizmu Włoch, przyczem dodał, że **nic nie powinno dzielić Francji i Włoch.**

Zlikwidowanie konfliktu chińsko-sowieckiego.

Moskwa, 26. 1. (Pat.) Sowiecka agencja prasowa dowiaduje się, ze źródła oficjalnego, że dn. 24 stycznia br. został podpisany pomiędzy konsulem generalnym unji sowieckiej w Mukdenie Rakowieckim a ministrem spraw zagr. trzech prowincji wschodnich Kao układ, zawierający następujące postanowienie: Dyrektor kolei wschodnio-chińskiej Iwanów zostanie wraz z innymi aresztowanymi urzędnikami i robotnikami wypuszczony na wolność, poczem przywrócona bedzie normalna komunikacja kolejowa. Transporty wojsk beda się odbywały do czasu ustalenia specjalnych przepisów na dotychczasowych podstawach.

Wszystkie inne, związane z konfliktem kwestje będą przedmiotem dalszych rokowań. Komisarjat dla spraw zagr. otrzymał już doniesienie o wypuszczeniu na wolność Iwanowa oraz reszty aresztowanych.

Pekin, 26. 1. (Pat.) Ambasada rosyjska oznajmia, że dyrektor kolei wschodnio-chińskiej Iwanow, aresztowany niedawno przez władze, został wypuszczony na wolność.

Przyjaźń z Polska leży w interesie Gdańska.

Gdańsk, 26. 1. (Pat.) W związku z niedzielnem zgromadzeniem, urządzonem przez gdańską socjal-demokrację pod hasłem porozumienia Polski, Niemiec i Gdańska, „Danziger Volksstimme" ogłasza wywiad z posłem do sejmu polskiego dr. Diamandem na temat gospodarczego porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami, przyczem podkreśla, że przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych pomiedzy Polską i Niemcami wywrze bardzo dodatni wpływ także i na położenie w Gdańsku.

W dalszym ciągu „Danziger Volksstimme" wskazuje na żądanie Niemiec, by Polska obniżyła taryfy kolejowe dla transportów pewnych towarów, wysyłanych przez porty niemieckie. Organ socjal-demokratów z zadowoleniem podkreśla przytem oświadczenie pos. Diamanda, że Polska w tym wypadku bronić będzie również interesów Gdańska, albowiem Gdańsk jest dla polskiego importu i eksportu głównym portem.

W końcu nawiązując do rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy, dziennik social-demokratyczny zaznacza, **że rokowania te nie poczyniły dotąd postępu z tego powodu, że w Niemczech jest u steru rząd o wybitnie reakcyjnym charakterze i że obecny minister gospodarki Rzeszy niemieckiej, należący do obozu niemiecko-ludowego, okazuje zbyt małe zainteresowanie dla sprawy wzajemnego porozumienia**

Wynik kontroli w ministerstwach, Sejmie i Senacie.

Rezolucje wzywające rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu pos. Rymara (ZLN.), dotyczącego sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa za rok 1924 o wynikach kontroli w następujących resortach: Prezydent Rzplitej, Sejm, Senat, Prezydjum Rady Ministrów, M. S. Z., Min. Pracy i Op. Społ., Min. Sprawiedliwości, M. S. Wewn., Min. Wyznań Rel. i O. P. i Min. Przemysłu i Handlu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania N. I. K. P., przyjęto szereg rezolucji, mianowicie:

1) Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra spraw zagr., aby egzekwowali bezwzględnie od winnych zwrot szkód, wyrządzonych państwu (poselstwo włoskie, wydział gospodarczy centrali, konsulaty we Wrocławiu, Monachjum, Lipsku, Nowym Jorku itd.).

2) Sejm wzywa ministra spraw wewn., aby wytoczył dochodzenia służbowe w sprawie dokonanych zakupów i zamówień czapek, mundurów i rewolwerów, a to celem ustalenia wysokości strat skarbu państwa, jak również ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej.

4) Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra sprawiedliwości, do wydania zarządzenia, któreby przyspieszyły dochodzenia karne i wyroki przeciwko winnym przestępstwa pracownikom państwowym.

5) Sejm wzywa rząd, aby za przestępstwa służbowe podwładnych pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej i materjalnej przełożonych winnych niedoborów.

6) Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra pracy i opieki społ., aby wydał upoważnienie dla N. I. K. P. do przesiębrania kontroli w kasach chorych i w funduszach bezrobotnych.

7) Sejm wzywa rząd i wszystkie ministerstwa do ścisłego przestrzegania terminów odpowiedzi, jakie stawi N. I. K. P., ponadto Sejm wzywa N. I. K. P., aby wszystkie na czas niezałatwione przez resorty sprawy podawał do wiadomości Sejmu.

8) Sejm wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi nowelł do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym, a to celem skrócenia postępowania dyscyplinarnego jak i szybkiego wymiaru sprawiedliwości i reformy kar.

Wreszcie komisja budżetowa wybrała specjalną podkomisję dla zbadania materjału, dostarczonego przez N. I. K. P. oraz zainteresowane ministerstwa w sprawie budowy domów urzędniczych i strażnic granicznych z okresu, gdy budową tą kierowała Policja Państwowa, Korpus Ochrony Pogranicza i Ministerstwo Robót Publicznych.

Pozatem na wniosek pos. Romockiego komisja przyjęła cały szereg rezolucji, wzywających rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej urzędników resortowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Rząd polski składa życzenia biskupowi gdańskiemu.

Gdańsk, 26. 1. (Pat.) Z okazji utworzenia biskupstwa gdańskiego i powołania na stanowisko pierwszego biskupa dotychczasowego administratora apostolskiego ks. O. Rourke, komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. min. Strasburger wysłał do ks. biskupa O. Rourke pismo, w którem rząd polski składa mu gorące życzenia. W końcu swego pisma p. komisarz generalny wyraża zadowolenie z powodu wskrzeszenia dawnej tradycyjnej władzy duchownej, która w ciągu kilku wieków istnienia wolnego miasta tak wielką odegrała rolę w jego historji.

Odszkodowanie za zamordowanie Worowskiego.

Londyn, 26. 1. — Według „Daily Telegraph" rząd szwajcarski jest skłonny do wypłacenia rządowi sowieckiemu odszkodowania za zamordowanie Worowskiego, lecz tylko w formie łaski, a nie z tytułu obowiązku prawnego.

Ameryka nie przyjmie na siebie prawnych zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów.

Waszyngton, 26. 1. (Pat.) Senat przy pierwszem głosowaniu nad zastrzeżeniami Stanów Zjedn. w związku z ich przystąpieniem do haskiego trybunału międzynarodowego przyjął 98 głosami przeciw 1 pierwsze zastrzeżenie, stwierdzające, że Stany Zjednoczone nie przyjmą na siebie żadnych prawnych zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów.

Parlament francuski uczcił pamięć kard. Merciera.

Uzgodnienie poglądów między Briandem i Doumerem.

Paryż, 26. 1. (Pat.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych Herriot i Briand wygłosili krótkie przemówienie na cześć zmarłego kardynała Merciera, sławiąc zwłaszcza jego zasługi podczas wojny.

Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o sanacji finansowej. Minister finansów Doumer polemizuje z wnioskiem komunistów, żądającym odroczenie dyskusji nad ustawą finansową. Renaudel zaznacza, że wyraźne stwierdzenie zgody między poglądami Brianda i Doumera niewątpliwie przyczyniłoby się do prędszego i pomyślniejszego załatwienia ustawy.

W odpowiedzi na to Briand podkreślił, że właśnie między nim a Doumerem panuje teraz całkowita zgoda poglądów. Obaj oni mają przeświadczenie, że przyjęcie przez parlament projektu rządowego dodatnio wpłynie na połepszenie się kursu franka i ustabilizowanie się waluty francuskiej oraz zapobiegnie inflacji.

Wreszcie mówca wyraża przeświadczenie, że Izba uchwali projekt rządowy. Deputowany Malvy żąda, aby Izba odrzuciła wniosek komunistów o odroczenie dyskusji, co też Izba czyni, odrzucając ten wniosek 445 głosami przeciw 36.

Kardynał Mercier †

Karjera naukowa. — Sławny uczony. — Kapelusz kardynalski dla wielkiego kapłana. — Bezbronny w obronie Ojczyzny. — Jubileusz. — Przyjaciel Polski.

Kościół katolicki poniósł wielką stratę. Wiadomość o śmierci kardynała Mercier odbiła się smutnem echem w całym świecie katolickim. Belgja straciła w nim jednego ze swych najodważniejszych bojowników o wolność z czasów wojny światowej. Odwaga ta zjednała zmarłemu kardynałowi olbrzymią popularność w wszystkich państwach i gorącą miłość ziomków. Polska traci w zmarłym gorącego, a szczerego przyjaciela. O działalności ks. kardynała Mercier pisze ks. dr. Z. Chomański w ostatniem wydaniu „Rzeczypospolitej": Po ukończonych studjach uniwesyteckich Dezydery Józef Mercier zostaje profesorem filozofji w seminarjum mniejszym w Malines, ale w niedługim czasie, bo już w roku 1882, jako wybitny filozof o niezmiernie wielkich zdolnościach, zostaje powołany na katedrę filozofji do uniwersytetu w Louvain.

Później pierwsza katedra filozofji, tomistycznej uniwersytetu w Louvain została powierzona ks. Mercier. W r. 1888 powstaje tamże instytut wyższy filozofji tomistycznej, a pierwszym jego rektorem jest znowu ks. Mercier.

W tym czasie powstają słynne na świat cały, dzieła filozoficzne Kard. Mercier: „Cours de philosophie Logique", „Psychologie", „Criteriologie", „Les Origines de la Psychologie contemporaine", w których to dziełach Czc. Autor starał się, jak sam mówi w swojej przedmowie do polskiego wydania, „ustalić rezultaty starożytnej doktryny św. Tomasza i Arystolesa z obecnym stanem nauk przyrodzonych". Historję psychologji nowożytnej, Logikę, Kryterjologję, Psychologię i Metafizykę mamy w polskim języku wydaną w 1900 r. nakładem „Przeglądu filozoficznego".

W roku 1886 otrzymuje ks. Mercier od Papieża Leona XIII prelaturę domową.

Ale ks. Mercier był nie tylko wielkim profesorem, światowej sławy uczonym, był jeszcze kryształowej duszy, olbrzymiego serca, nieugiętej jak stal szlachetnej woli kapłanem.

Dlatego Pius X chce go mieć w przybocznej swojej radzie, w Kolegium Kardynalskiem ;to też 7 lutego 1906 roku zostaje Arcybiskupem Mechlińskim i Prymasem Belgji, a 15 kwietnia 1907 r. Kardynałem Św. Rzymskiego Kościoła.

Na tem stanowisku zajaśniał Kardynał Mercier w całej pełni przepięknych rysów swego charakteru.

Św. Biskup przedewszystkiem się stara o świętość pomocników, kapłanów swoich. Jak pojmował zadanie kapłańskie w czasach dzisiejszych, czego wymagał i co dawał kapłanom swoim — najlepszym dowodem jego książka: „Ćwiczenia duchowe dla kapłanów", którą mamy w polskiem wydaniu dzięki staraniom i tłómaczeniu śp. ks. dr. K. Lutosławskiego, wydaną nakładem księgarni E. Wende w r. 1913.

Obok kryształowej prawości i świętości drugim charakterystycznym rysem Kardynała Mercier to nieugiętość i stanowczość woli, to prostolinijność i żelazna konsekwencja poczynań, zdecydowana, nieznająca kompromisów walka o ideały Chrystusowe.

Wybuchła wojna światowa, a pierwszą jej ofiarą była Belgia zmiażdżona i starta przez wielką potęgę Teutonów, zda się, że Belgja nie istnieje — ale jej Prymas Kardynał Mercier woła, a słychać go poprzez cały świat, o prawa do życia dla ukochanej ojczyzny swojej, protestuje, pisze swoje słynne listy pasterskie, a chociaż bezbronny staje się niezwyciężonym dla wrażych najezdców.

Niech mi tu będzie wolno, — pisze dalej ks. dr. Chomański, — powtórzyć słowa ks. Arcyb. Teodorowicza, który na akademji w dniu 16 maja 1924 roku w Warszawie ku czci Kard. Merciera tak mówił: „I oto przychodzi najcięższa próba na Kardynała. Jawią się u niego w pałacu już nie wrogowie, ale najbliżsi i najoddańsi przyjaciele. Rozumieją oni, że listu cofać nie można. Dlaczegożby jednak nie można poświęcić pewnych zwrotów? Dlaczegożby jednak nie osłabić pewnych wyrażeń? Przecież tu już nie idzie o osobę Kardynała, ale o dobro ogólne. Co się stanie z decyzją, a nawet z krajem, skoro kardynała spotka więzienie, a może i śmierć? A potem, czy ma Kardynał prawo narażać swoich kapłanów na straszne represje i prześladowania? Sama zaś ofiara, jakiej się oni domagają, będzie przecież przez wszystkich i zagranicą zrozumiana i wyrozumiana; owszem będzie z pewnością uważana jaknajlepiej, bo jako dowód ducha zgody i pojednania.

Kardynał nie odpowiada nic i oświadczył swojemu otoczeniu, że pójdzie do swej kaplicy, by się pomodlić. Był to najkrytyczniejszy moment.

Po długiej modlitwie wyszedł, aby oświadczyć, iż niczego nie cofnie i w tym też duchu napisał obszerny list do gubernatora Bissinga 4 stycznia 1915 r. o godz. 6 wiecz., na jego zapytanie, w którem oświadcza, że list jego był przemedytowany i że nie może go ni złagodzić, ni zmienić, ni cofnąć".

Nic nie zmienił, przed niczem się nie cofnął i tym właśnie wroga zwyciężył.

Kardynał Mercier w czasie wielkiego kataklizmu dziejowego stał się głosem wiecznej sprawiedliwości i wcieleniem Ojczyzny, która uszła śmierci, bo uwierzyła w swoje przeznaczenie.

Jubileusz Kardynała Mercier'a, który obchodził w maju 1924 r. stał się świętem nie tylko dla Belgji, ale i w całym świecie odezwał się gromkiem echem, a zwłaszcza w Polsce. Pamiętaliśmy dobrze, że Kardynał Mercier w czasie wojny nakazywał modły za Polskę i wezwał do składania ofiar dla nas; rozumiał znaczenie i przeznaczenie dziejowe Polski.

A 16-go maja 1924 r. tak mówił Kardynał Mercier do licznych deputacji Polaków: „Drodzy moi, nie od dzisiaj bliska i droga mi jest wasza Ojczyzna. Gdym był młodzieńcem i czytał wasze dzieje, głęboko wryły mi się w pamięci wasze bohaterskie walki z hordami Turków, Tatarów i kozaków. Chocim, Wiedeń... iluż to nieśmiertelnych i chwalebnych stronic tych dziejów. Tylko wielki naród mógł stać się przedmurzem chrześcijaństwa.

Mieliśmy różne wady, bo niemasz narodu, któryby był bez wady, ale mieliście wielkie cnoty: umieliście cierpieć, umieliście i umiecie walczyć.

Gdy przed paru laty nawała bolszewicka napierała na was, z trwogą spoglądałem na te krwawe zapasy i mówiłem do siebie: jeżeli ciemne siły zaleją biedną Polskę, jeżeli Rosja Lenina połączy się z Niemcami; co będzie z nami, z zachodem, z chrześcijańską kulturą!... I tutaj w mojej kaplicy, klęcząc u stóp Królowej Waszej Matki Częstochowskiej modliłem się za was. Oparliście się nawale, bo umiecie zwyciężać. Pracujcie dalej w odrodzonej Ojczyźnie — z Bogiem, z wiarą i wytrwałością, aby była wielka!"

Takim był Kardynał Mercier dla Kościoła, dla Ojczyzny swojej i dla Polski.

WŁOCHY PRZECIW OSZCZERCOM PAŃSTWA.

Senat włoski przyjął w tych dniach ustawę przeciwko obywatelom włoskim, którzy oczerniają Włochy zagranicą, względnie im szkodzą w jakikolwiek inny sposób. Ustawa przewiduje jako karę utratę obywatelstwa, względnie utratę majątku.

Z bliska i z daleka

— **Liga Narodów pracuje.** Sekretarjat generalny Ligi Narodów zarejestrował w ciągu r. 1925 248 traktatów, umów, i aktów międzynarodowych. Liczba ogólna aktów wagi i treści międzynarowej zarejestrowanych dotychczas przez Ligę Narodów wynosi 1.043.

— **Domy korkowe.** Po udanych próbach budowania domów ze stali, angielskie firmy skonstruowały modele domów korkowych. Ściany takiego domu są produkowane z drzewa korkowego i pokryte powłoką wapienną grubości 1—1,5 cala, która zostaje nałożoną przez specjalną maszynę. Fabrykanci chwalą powyższy projekt, dowodząc, że domy takie są w zupełności zabezpieczone przed wilgocią i pożarem. Wybudowanie korkowego domu, którego prawie wszystkie części produkowane są w fabrykach, wymaga tylko kilkogodzinnej pracy.

— **Dzieci — włóczęgi w Rosji.** Komisarjat oświatowy sowietów sporządził sprawozdanie ze swoich badań nad dziećmi — włóczęgami. Komisarjat ilość bezdomnych dzieci włóczęgów w europejskiej Rosji oblicza na 150 000. Dzieci do połowy tylko prowadzące żywot włóczęgi, jest 300 000. Cyfry te nie obejmują Ukrainy ani Kaukazu, gdzie liczba sierot opuszczonych jest niezmiernie wielka. Z przebywających w Moskwie dzieci sowiety postanowiły zebrać 30 000 i umieścić wśród chłopów, zachęcając ich do adopcji sierot nagrodami w ziemi i w pieniądzach.

Wzrost liczby rozwodów w Nowym Jorku. W Nowym Jorku w roku 1924 liczba rozwodów wzrosła, a liczba zawartych małżeństw zmniejszyła się, jak podają amerykańskie statystyki. W roku 1924 zawarto 62.254 małżeństw, podczas, gdy w roku 1923 66.221. Rozwodów było w roku 1924 2.316, a w roku 1923 2.115.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Klub Chrześć. Demokracji wyraził votum zaufania dla wojewody Bilskiego.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) Klub Ch. Dem. w sejmie śląskim na posiedzeniu z 26 bm. zajmował się obszernie atakiem, skierowanym przeciw urzędowi województwa, a w szczególności jego kierownikowi p. wojewodzie Bilskiemu. Po przeprowadzeniu dyskusji **klub Chrz. Dem. uchwalił jednocześnie potępić niepraktykowane dotąd metody walki tak ze strony pewnych organizacji, gazet i poszczególnych jednostek.**

Równocześnie **klub Chrz. Dem. wyraził votum zaufania panu wojewodzie Bilskiemu, który działalnością swoją na stanowisku naczelnika urzędu wojewódzkiego wykazał zrozumienie dla potrzeb województwa tak mocno skomplikowanych pod względem gospodarczym, społecznym i narodowym.**

Naczelnik wydziału oświecenia publicznego na Śląsku podał się do dymisji

Warszawa, 27. I. Tel. wł. Dnia 26 bm. naczelnik śląskiego wydziału oświecenia publicznego p. Karol Stach, z powodu ataku zjednoczonej grupy złożonej ze Ślązaków członków Zw. Lud. Nar., Nar. Partji Rob. oraz Zw. Obrony Kresów Zach. złożyła na ręce ministra oświaty p. Stan. Grabskiego prośbę o dymisję. W sprawie tej decyzja jeszcze nie zapadła.

Zmniejszenie podatku majątkowego.

Warszawa, 27. 1. Tel. wł. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej na podstawie referatu Dunina (Ch. D.), który przedstawił opinje specjalnej podkomisji, uchwalona została wysokość kontyngentu i rozdział kontyngentu przewidzianego w noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Sumę podatku majątkowego ustalono na 407 milj. zł. z tego na grupę rolnictwa przypada do zapłacenia 150 milj. zł., na grupę przemysłową i handlową 188 milj. zł. i na 3-cią grupę drobnego handlu 69 milj. zł.

Wniosek PPS. ażeby utrzymać podatek majątkowy w wysokości jednego miljarda, upadł. Również upadł wniosek PPS. aby od roku 1930 pobierać cały podatek majątkowy, ponieważ dotychczas zapłacono już podatku majątkowego 262 milj., pozostało do ściągnięcia 145 milj.

Sprawa renumeracji dla urzędników.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) Na komisji skarbowo - budżetowej na wniosek senatora Nowodworskiego (Ch. D.) komisja postanowiła zwrócić się do Najwyższej Izby Kontroli rządu o zbadanie sprawy nadmiernych kosztów budowy grobowca Nieznanego Żołnierza. Komisja również postanowiła wezwać rząd do niedopuszczania, aby poszczególne ministerstwa wypracowały remunerację z sum zaoszczędzonych. — W stosunku do remuneracji z r. 1925 na wniosek senatora Kalinowskiego (Wyzwolenie) komisja uchwaliła domagać się, aby rząd żądane sumy, wycofał, traktując je jako pożyczki zwrotne w pierwszych trzech miesiącach 1926 roku.

Echa ucieczki komisarza bolszewickiego Leszczyńskiego.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) Dnia 29-go bm. odbędzie się rozprawa przeciw sędziemu Stranzmanowi, który dopuścił do ucieczki komisarza bolszewickiego Leszczyńskiego. Sprawę rozpatrzy sąd okręgowy w składzie sędziów: Gumińskiego Lorentowicza i Kosakowskiego. Oskarżać będzie prokurator Walfisch, bronić adwokat Isaak Kohn.

Przed uroczystem otwarciem polsko-sowieckiej Izby Handlowej.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Na uroczystość otwarcia polsko-sowieckiej Izby Handlowej, zapowiedzianą na 31 bm., przybyć ma do Warszawy jako delegat rządu sowieckiego Groman, szef komitetu jarmarcznego w Niżnymnowogrodzie Maliszewski, delegat przemysłu metalugji Matrapow i prezes północnego trustu leśnego.

Strajk w telefonach warszawskich.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 12.40 wybuchł strajk w telefonach warszawskich jako protest przeciwko wydaleniu kasjerki p. Ireny Chodzińskiej. Strajk trwa do chwili obecnej. Dyrekcja telefonów „Pasta" nie wróży szybkiego załatwienia sprawy„ albowiem nie zamierza przyjąć z powrotem na posadę wydalonej urzędniczki.

Wyjazd przedstawicieli Bankers-Trustu.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) Przedstawiciele Bankers-Trustu wyjechali wczoraj z Warszawy. Poznali oni szczegółowo wartość polskiego monopolu tytoniowego, dalszą możliwość jego rozwoju. Zebrane materjały przedyskutowane zostały z przedstawicielem naszego rządu, przedstawione zostaną centrali amerykańskiej. Na podstawie tych materjałów złożone będą rządowi polskiemu formalne propozycje co do sposobu traktowania i istoty zamierzeń operacji kredytowej. Ocena naszego monopolu przez delegację amerykańską wypadła pomyślnie. Do dalszych ewent. pertraktacji w sprawie pożyczki amerykańskiej mają być wydelegowane b. min. Klarner i współpracownik Banku Gospodarstwa Krajowego p. Adamski.

W przededniu strajku tramwajowego w Warszawie.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora tramwajowego Kina — uchwalono utrzymać do końca marca dotychczasowe warunki umowy. Nowe rokowania rozpoczną się dopiero po 1 marca. W odpowiedzi na to odbył się wczoraj tłumny wiec tramwajarzy, którzy domagali się uchwalenia strejku na dziś. Ogłoszenie strejku przez zarząd związku zależeć będzie od wyniku dzisiejszej konferencji pracowników z magistratem.

Generalny konsulat sowiecki w Gdańsku.

Według informacji z Berlina dn. 15 lutego otwarty zostanie w Gdańsku generalny konsulat sowiecki, którego kierownictwo obejmie b. radca legacyjny w Warszawie Uljanow. Przy konsulacie otwarty będzie specjalny oddział ukraiński.

Smierć 300 sierot bezdomnych.

Zbrodnia biurokratyzmu sowieckiego.

Jak donoszą z Moskwy: Rząd sowiecki zarządził w tych dniach wysłanie do Woroneża 300 sierot bezdomnych.

Dzieci załadowano do wagonów towarowych nieopalonych. Na jednej z małych stacyj pociąg przesunięto na tor boczny, gdzie stał przez całą noc. Gdy nazajutrz rano pociąg miano wyekspedjować w dalszą drogę, okazało się, że **wszystkie dzieci zmarzły na śmierć.**

Żona Lenina kontrrewolucjonistką.

Skazano ją na wygnanie.

Żona Lenina p. Krupska, została skazana na wygnanie, wskutek popierania przez nią opozycji. Prasa sowiecka, omawiając wyjazd Krupskiej zagranicę, utrzymuje, iż nastąpił on „w celach kuracyjnych".

Baptyści zamordowali 100 katolików.

Krwawa rzeź w głębi Afryki.

„Corriera della Sera" donosi o rzezi, dokonanej na 100 murzynach katolikach przez ich braci murzynów, należących do sekty Baptystów w miejscowości Lakefurd w Kongo Belgijskiem.

Krwawi fanatycy wtargnęli nocą do wsi katolickiej **i wymordowali w okrutny sposób wszystkich, nie oszczędząc kobiet i dzieci.** Trupy wywlekli sekciarze do lasu.

W parę tygodni potem dowiedziały się władze belgijskie o rzezi. Sprawców jednak nie można już było schwytać, bowiem przekoczowali w inne strony.

Komuniści w Ameryce.

Nowy York, w grudniu, 1925 r.

Komuniści w Stanach Zjednoczonych zorganizowali się dopiero w 1922 roku w postaci oddzielnego stronnictwa, a to na skutek powodzenia, jakie zrazu miały oddzielne ich ugrupowania. W roku następnym jednak już się rozwiązali i weszli w skład Partji Robotniczej. Tu, dzięki zastosowaniu pewnych niezmiernie sprytnych kombinacji, które byłoby za długo opisywać, zdobyli sobie reprezentację 76.000 fermerów, co im „pozwoliło" raportować do Moskwy, że ilość ich członków wynosi 600 000. Ale już w roku 1924 opuścili gościnne te progi po ciężkim „fiasco", które ich spotkało, gdy zapragnęli popierać kandydaturę senatora La Folette na prezydenta Stanów. La Folette ofiarowaną sobie „pomoc" odrzucił i nawet ogłosił publicznie dokument, w którym wodzowie „Partji Robotniczej" prosili Moskwę o wskazówki...

Zgubiło to komunistów w opinji publicznej, a spory w ich łonie na temat dalszej taktyki do reszty ich skompromitowały. Wytworzyły się dwie frakcje, które spór wreszcie rozstrzygnęły za pomocą referendum. Jednakże Moskwa nakazała obalić uchwały referendum i aby spowodowane tą decyzją złe wrażenie osłabić... oddała na pastwę obu frakcji grupę niejakiego Ludwika Lore, ogłaszając ją za „niebezpieczne spaczenie idei komunistycznej" i nakazując grupę tę „zniszczyć".

Nie dziw, że takie postępowanie i tego rodzaju zależność od Moskwy zbrzydły nakoniec wszystkim. Wielu zrozumiało, że są tylko igraszką w ręku najemników Moskwy, którzy interesów tej ostatniej tylko pilnują, zgoła nie dbając o rzeczywiste dobro zrzeszonych robotników. Zaczęły się na nowo secesje. Gdy w r. 1919 organizacje komunistyczne liczyły do 40 000 członków, w roku 1925 cyfra ta spadła do 16,577, z czego notabene mówiących po angielsku było tylko 1.500! Tamci wszyscy byli to obcokrajowcy — emigranci — ciemna i niczem nie interesująca się masa. Uderzającemi są kalejdoskopiczne zmiany, zachodzące w składzie członków partji komunistycznej: W ciągu tylko jednego półrocza ubiegłego 1925 roku wykreśliło się wedle oficjalnych dat partji 3.000 członków, zaś nowych jakoby miało wstąpić 5.000. Gdyby nawet przyjąć za prawdziwą cyfrę wstępujących — o co dość trudno, jeśli się zna słabość bolszewików do „koloryzowania" — sama cyfra tych, którzy się wykreślili i do których statystyki partyjne się przyznają, wskazuje conajmniej na niezmierną słabość przekonań członków i niesłychaną zmienność ich poglądów, Prawdopodobnie objaw ten, jest ściśle związany z wypłacanemi zasiłkami partyjnemi — ale o tem raporty milczą, jak milczą również o źródłach, skąd partja czerpie na swe bardzo znaczne wydatki. Gdyż za małe i za słabe są amerykańskie „jaczejki" złożone z prawdziwych komunistów, aby mogły bez pomocy z zagranicy opędzić własnemi siłami wszystkie potrzeby finansowe organizacji. Kasa moskiewska musi — jak zresztą wszędzie — i komunistów tutejszych subsydjować.

Nieco o ceremonjach.

Każdy odczuwa, że drzwi to w życiu ludzkiem moment i linja decydująca. Są ludzie, przed którymi drzwi otwierają się same; są tacy którzy umieją je otwierać prawdziwymi — czy podrabianymi — kluczami. Ci wszyscy mają szczęście i robią karjerę. Są inni, dla których wszelkie drzwi stanowią nieprzezwyciężoną przeszkodę. Panika ogarnia ich na widok drzwi. Odpowiadają im jedynie zawody, które nie wymagają przechodzenia przez drzwi: a więc np. profesja nocnego stróża lub policjanta. Ale ci właśnie tych nieszczęsnych drzwi muszą pilnować.

Kwestja pierwszeństwa przy wchodzeniu przez drzwi jest ze swej strony doniosłem problemem towarzyskim i społecznym. Słynnem jest pełne galanterji wezwanie wodza francuskiego w bitwie pod Crecy pod adresem Anglików: „Panowie Anglicy będą łaskawi zacząć". Nic dziwnego. Najeźdźcy angielscy na terenie Francji byli do pewnego stopnia gośćmi i dlatego kulom ich należało się pierwszeństwo dostępu do piersi przeciwników.

Życie wielkich i małych dworzan po wielkich i małych dworach monarszych zapełnione było po brzegi problemem, kto ma przed kim w drzwiach mieć pierwszeństwo, to był główny cel dążeń, powód najgłębszych radości i rozpaczy, W „Mazepie" — pamiętamy — wojewoda każe mur rozwalić, gdyż dwaj grubi szlachcice nie mogą równocześnie zmieścić się w drzwiach.

Mój Boże, czasy dziś surdutowe, szare, a ile certowania się przy drzwiach ile tu ukrytych ambicji, fałszywej skromności, ile wątpliwości trudnej do rozwiązania. Dla położenia im kresu należałoby opracować jakąś teorję prawa do pierwszeństwa w drzwiach, parę teorji do wyboru. A więc: pierwszeństwo podług wieku, podług alfabetu, podług grubości i uroczystości okrycia (futro przed paltem, palto przed zarzutka, frak przed smokingiem itd.), podług gęstości włosów, wielkości łysiny itp. Metody takie mają zaletę zupełnej, dającej się sprawdzić objektywności.

Jest rzeczą interesującą, jak ludzie, ceremoniujący się ze znajomymi przy drzwiach, o ile tylko poruszają się „incognito", to nie krępują się wobec nieznajomych i szturmem zdobywają miejsca w pociągu, w tramwaju, w kinie przy bufecie, garderobie,... Tu by się naprawdę przydało trochę średniowiecznej francuskiej grzeczności, tej galanterji z pod Crecy, która nawet kulom — a nie tylko nogom, uszom, paltom, — partnerów, rywali i przeciwników dawała pierwszeństwo.

WYSTAWA POLSKICH GRAFIKÓW W BUDAPESZCIE.

Z okazji zorganizowanej w Budapeszcie wystawy polskich grafików, komisja Salonu Narodowego, wybrała jednogłośnie na członków polskich artystów: Leona Wyczółkowskiego i Władysława Skoczylasa. Ponadto wyróżnieni zostali następujący artyści: Edmund Bartłomiejczyk, Konstanty Brandel, Feliks Jabłczyński, Władysław Jarocki, Józef Mehoffer, Józef Pankiewicz, Franciszek Siedlecki i Zofja Stryjeńska. Poseł Polski w Budapeszcie, Jan Michałowski, złożył w imieniu polskich artystów podziękowanie za przyznane im odznaczenia.

Wybuch w Cytadeli w roku 1923 kosztował 2 i pół miljona złotych.

A może więcej? rachunki nie są ścisłe.

W tych dniach ukończyła swe prace specjalna komisja, powołana do ustalenia strat, spowodowanych przez straszny wybuch w Cytadeli warszawskiej w dniu 13 października 1923 r.

Według obliczeń wyniosły straty:

Cytadela: budynki — 1,288.323, miasto — 37.000, okolica Warszawy — 330.577, w prochu i ładunkach — 854.229, straty intndentury — 9.055. — Razem — 2,519.184.

W raporcie swym zwróciła przytem komisja uwagę na fakt, że podstawy do oszacowania strat nie były ścisłe.

Centralne składy amunicyjne prowadziły rachunki nieprawidłowo; nie znaleziono rachunków na niektóre rodzaje zniszczonego lub uszkodzonego prochu; np. proch włoski musiano obliczyć według cen prochu francuskiego itd.

Raport komisji zamyka historję tej strasznej katastrofy, jednej z najstraszniejszych, jakie wydarzyły się w ostatnich latach.

Fiasko agitacji komunistów.

Chcieli urządzić demonstracyjny pochód ale sami bezrobotni i policja sprzeciwili się temu.

Warszawa, 25 stycznia.

Przed biurem Pośrednictwa Pracy (przy ul. Ciepłej) zebrało się dziś około 1000 bezrobotnych. którzy z powodu mrozów nie byli od paru dni przyjmowani do robót ziemnych, co wywołało wśród nich niezadowolenie.

Z faktu tego skorzystali komuniści, którzy rozrzucili kilkaset odezw podburzających wśród bezrobotnych. Policja przeszkodziła „w pracy" najruchliwszym agitatorom.

Ich nawoływania do pochodu demonstracyjnego skończyły. się fiaskiem.

Aeroplan spadł na polu pod Rawą Ruską.

Na szczęście obyło się bez ofiar.

Wczoraj o godzinie 10 m. 30 uległ katastrofie samolot typu Junkers 15 M. F., należący do Polskiej linji Lotniczej, wiozący ze Lwowa do Warszawy pasażerów.

Skutkiem roziutowania się chłodnicy wylania się wody i silnego rozgrzania się motoru — spadł aparat w okolicach Rawy Ruskiej na pola wsi Zamek.

Pilot zdołał w ostatniej chwili zatrzymać motor i wyrównać aparat.

Skutkiem tego wstrząśnienie przy lądowaniu nie było zbyt gwałtowne.

Niemniej uległo podwozie całkowitemu strzaskaniu, zbiorni z benzyną pękł, a lewe skrzydło aparatu zaryło się na metr w ziemię. Podróżni wyszli na szczęście bez szwanku.

Mrozy na wschodzie Europy.

Charków, (CEPS). Na całej Ukrainie zapanowały w tych dniach **silne mrozy.** Ponieważ w czasie poprzedniego pocieplenia śnieg na polach stopił się, są one dziś zupełnie odkryte. Na wielu miejscach pokrywa pola **gruba warstwa lodu.** — Dotąd nie można ustalić, jak dalece **uszkodziły** te zmiany atmosferyczne **oziminom**, zachodzi jednak **niebezpieczeństwo**, że zmarznie ona.

Podobne wiadomości nadchodzą i z południowej Ukrainy.

Petersburg, (CEPS). Temperatura w Petersburgu w ostatnich dniach znacznie się ochłodziła. Termometr wskazywał **30 stopni poniżej zera.** Takich mrozów nie było w Petersburgu od roku 1889. Na przedmieściu i wewnątrz miasta notowano **kilka wypadków zamarznięcia.**

Abonament na przepowiednie.

OJCZYZNA FAKIRÓW WYPRZEDZA AMERYKĘ W POGONI ZA SENSACJĄ I W UMIEJĘTNOŚCI REKLAMY.

„Podwoje Universal Astrological Office są jeszcze otwarte dla pań i panów. Liczba członków została coprawda określona na 1000, ale pomimo szalonego natłoku przed biurem naszym, 11 Albert Bulding, Hornby Road, lista jest jeszcze otwarta. Należy się jednak pospieszyć, a kto nie chce czekać w ogonku, i tracić czasu, może zwrócić się telefonicznie (Nr. 21.228) do naszego Instytutu z żądaniem zarejestrowania abonamentu na przepowiednie. Instytut nasz może się pochwalić piękną przeszłością. Przepowiedział między innemi: śmierć leadera hinduskiego d-ra Das, maharadży Gwaljoru, również wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy, wreszcie kilka poważniejszych trzęsień ziemi w Japonji i Ameryce. Chcecie P. T. Członkowie zapoznać się z taryfą naszych przepowiedni? Możemy zaofiarować cztery rodzaje abonamentu:

1) Małe przepowiednie: abonament roczny — 25 rupji; 2) abonament ogólny — 50 rupji rocznie; 3) służba specjalna z wymienieniem nazwisk przy wszystkich mających nastąpić wydarzeniach — 100 rupji rocznie; 4) to samo, co w n-rze 3-im, wyłącznie dla książąt, władz i zarejestrowanych towarzystw akcyjnych — 500 rupji rocznie.

Zaświadczenia i opinje wysokich osobistości i wybitnych specjalistów można przeirzeć w oryginałach w naszem biurze".

Rzecz dzieje się, jak to wynika z treści, w Indjach — a mianowicie w Bombayu. Kto nie wierzy, może sobie odczytać łokciowy anons powyższy w bombajskim dzienniku „Bombay Chronicle".

I jak tu, po przeczytaniu podobnego anonsu, nie zwątpić o przyszłości rasy białej? Jak nie dać się opanować rozczarowaniu wobec dotkliwej porażki, którą poniosła niezwyciężona dotąd Ameryka na polu sensacji i reklamy!...

Jasnowidztwo, telepatja, astrologja, M-me de Thebes... ujęte w ramy spółki akcyjnej, produkcji serjowej, standaryzacji!!... Astrologja w abonamencie!... I to w Azji. W ojczyźnie fakirów! A jaki zmysł praktyczny! Abonament nr. 4 obejmuje specjalną służbę „prorocką" dla towarzystw akcyjnych, dopuszczonych na giełdę.

Siedzi więc, dajmy na to, w swym gabinecie londyńskim szef jakiejś wielkiej manufaktury bawełnianej. Siedzi i medytuje nad problematem: kupić czy nie kupić bawełnę w Egipcie. A jeśli w Ameryce będzie dobry zbiór bawełny i ceny spadną?... Strata pewna. Kabluje do Bombayu, 11 Albert Building, Astrological Office: „Przepowiednia o zbiorach bawełny w r. 1926".

Następnego dnia Bombay odpowiada depeszą kablową: „1926 susza — krach giełdowy — urodzaje kaput".

— All right! — mr. John zaciera ręce, kabluje do Kairu: „Kupić 100 wagonów bawełny".

Ojczyzna fakirów kraj metafizyki materjalizuje się w szybkiem tempie.

DROŻYZNA W KAMERUNIE.

Fala drożyzny zawitała i na wybrzeżach Afryki zachodniej. Donosi o tem „Courier colonial", użalając się nad losem biednych czarnych w Kamerunie, którzy nie mogą za żadną cenę znaleźć a raczej kupić małżonki. Cena małżonki w Kamerunie podskoczyła bowiem z 2000 na 5000 franków. Pasek na żony zaniepokoił poważnie administrację b. kolonji niemieckiej. Zarząd Kamerunu ma wydać wkrótce okólnik, grożący surowemi karami za uprawianie spekulacji na targu małżeńskim.

Co kraj ,to obyczaj.

TYTUŁOMANJA.

Rewolucja uprzątnęła w Niemczech sporą ilość tytułów i pompatycznych godności.

Największy opór tej reformie stawiała konserwatywna Bawarja, której rząd nietylko utrzymał stare tytuły, ale obdarzył na gwiazdkę mnogie tysiące zasłużonych mężów nowymi tytułami. Oprócz ,radcy tajnego" powstał więc nowy tytuł „radcy farmacji", „radcy ubezpieczeń", „radcy pracy". Ten ostatni tyuł zarezerwowano dla robotników, choć związki zawodowe gremjalnie odrzuciły propozycję rządu bawarskiego.

Wiadomości radjofoniczne.

W BRAZYLJI.

Brazylja posiada obecnie aż 20 stacji nadawczych. — Stolica państwa, Rio de Janeiro, liczy obecnie 20.000 słuchaczy. Ogólna liczba słuchaczy w Brazylji dosięga liczby 50 tysięcy. Tak wielką ilość stacji nadawczych przy tak szczupłem stosunkowo gronie słuchaczy należy tłumaczyć wielkiemi przestrzeniami kraju i jego rzadkim zaludnieniem.

WYSTAWA RADJOWA W WARSZAWIE.

W miesiącu maju roku bieżącego urządza w Warszawie Centralny Komitet Polskich Zrzeszeń Radjotechnicznych — ogólnokrajową wystawę radjową. Zasadniczym działem wystawy będą prace naszych radjoamatorów. Pozatem poważnie zorganizowany będzie dział dydaktyczno-naukowy. w którym wystawione będą eksponaty ilustrujące obecny stan radjotechniki w rozmaitych zastosowaniach praktycznych.

Spodziewane jest oficjalne wzięcie udziału w wystawie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Generalną Dyrekcję P. i T.

Tymczasowe biuro wystawy mieści się w redakcji „Radjofonu Polskiego", Warszawa, ul. Wilcza 30.

Rozmaitości.

× **Lekarze szoferami.** Lekarzom niezbyt się powodzi w w czasach powojennych. Sprzeniewierzając się swemu powołaniu, opuszczają masowo swe gabinety i przechodzą do innych zajęć bardziej lukratywnych zwłaszcza w Niemczech.

Najwięcej medyków w swych szeregach liczy podobno fach szoferski. Może to i dobrze. Lekarz jako szofer daje pewną gwarancję pasażerowi, iż po wypadku i skręceniu karku zdoła zaopatrzyć na miejscu ofiarę automobilizmu.

× **Szlachectwo murzyńskie.** Z dwóch byłych metres b. księcia meklemburskiego, ubiegających się o rentę od obecnego rządu Meklemburgji, jedna nosi brzmiący z hiszpańska tytuł Condeza de Matzenau. Condeza de Matzenau nie jest jednak hiszpanką, lecz rodowitą niemką, a tytuł hrabiowski otrzymała czy też nabyła od rządu murzyńskiej republiki Liberia, w Afryce.

Któżby przypuszczał, iż w Afryce, w republice murzyńskiej można otrzymać tytuł szlachecki!. Jak oni się szybko ucywilizowali, ci murzyni!...

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (23

Wolski wysunął głowę z pod maszyny i zawołał:

— Czego Dłubalski chcesz odemnie?

— Mówię, żebyś zmilczał, przez wzgląd na obecność panienki w warsztacie.

— Nie wiedziałem, że jest.

Ale ona zbliżyła się i powitała go uprzejmie.

— Dzień dobry, panie Wolski! Bardzo mi przykro, że panu przeszkodziłam.

Zmieszany mechanik wygramolił się, wstał i, zdejmując czapkę z rudych włosów, odparł:

— Proszę mi wybaczyć, ale człowiek miewa przyzwyczajenia.

— Bardzo dobre przyzwyczajenia, panie Wolski. Niech pan sobie nie przerywa. Co to za arję pan gwizdał?

Zrobił ruch pocieszny, otarł zatłuszczone łapy o ścierkę i rzekł:

— Albo ja wiem, jaką. Człowiek niekiedy staje się kompozytorem w takiem zatraceniu.

Nie wyglądał na złego chłopca, z tą szczupłą twarzą drwiącą i z tym skośnym wzrokiem ruchomym, który oznaczał humor.

— Jeżeli pan śpiewa, gwiżdże i komponuje, panie Wolski, to musi pan być zadowolonym.

— To bo, panienko, zależy od dni. Wieczory po wypłacie są najlepsze.

Wtedy Janka zażądała odeń wyjaśnień co do maszyny i Wolski znalazł się w swoim żywiole. Był dumnym, że może wykazać swoje zdolności techniczne i, do licha, nie zawsze zdarzała się okazja do rozmawiania z ładną panną, jak ta oto. Zapomniał, że była to córka szefa i prawdopodobna narzeczona „renegata", poskramiał swoje urazy. Gdy skończył swoje popisy, Janka podziękowała mu i podała mu rękę.

— Och, panienko! — zawołał robotnik — pani nie zechce...

I okazał jej dłonie brudne, twarde i pełne guzów.

— Ale owszem, niech się pan nie boi — odrzekła z uśmiechem — a zresztą, mam nadzieję, że się wszyscy jeszcze zobaczymy.

Ta wizyta rozbroiła Wolskiego. Ojciec Bąk spostrzegł nazajutrz, że pracownie przybrały dawny wygląd i przypisywał tę szczęśliwą odnowę wpływowi Janki.

— Panienko — powiedział do niej — widzę, że pani posiadasz władzę robienia złych dobrymi. To tak, jak pani Franciszkowa. Gdy się o pani mówi do naszych robociarzy, to możnaby sądzić, że to nie ci sami.

Ale Piotr nie aprobował tego postępowania, zazdrościł wpływu, wywieranego przez Jankę.

— Ty ich nie znasz — zapewniał — łagodność ich psuje, na nich trzeba dyscypliny!..

Jednakże gawędzono po osadzie o zaręczynach panny Dobranickiej z synem werkmistrza Bąka.

Wszechwiedna pani Iwańska zrobiła się heroldem tej nowiny. Nikt, oczywiście, nie upoważnił jej do tego, nikt nawet oficjalnie nie oznajmił jej tego projektu, ale ona twierdziła z całą pewnością, że się na tem skończy. I dodawała:

— Co do mnie, to ostrzegałam tego biednego Dobranickiego. Spełniłam swój obowiązek. Wyobraźmy sobie tylko, że wypadnie nam przyjmować tego młodzieńca w naszych salonach!

— U mnie go pani nigdy nie zobaczy — zaklęła się pewna dobra dusza, pragnąca nadawać ton towarzystwu. Uważałabym ten związek za rodzaj mezaljansu.

Nagłono pytaniami księdza proboszcza Perełkę.

— Ksiądz, jako przyjaciel rodziny, musisz też o tem coś wiedzieć. Co jest prawdą w tem wszystkiem?

Zasłaniał się tajemnicą spowiedzi. Wiedział ze zwierzeń, czynionych sobie, że Janka nie była zupełnie szczęśliwa. Dla czego Piotr wstrzymywał się od zrozumienia jej idei, dla czego uważał za utopię jej pragnienia szerzenia dobroczynności, dla czego popełniał tyle błędów ze stanowiska chrześcijańskiego?

— Niedawno — wyznawała księdzu — przypominałam mu, że wypadnie mieć kartkę od spowiedzi do naszego ślubu. Odpowiedział mi, że zrobi wszystko, co potrzeba, lecz jedynie dla formy.

Proboszcz Perełka, który od dawnych lat poznawał swoich parafjan mazurskich, wiedział, że nie należy postępować z nimi rubasznie, że nie trzeba wątpić o ich zdrowych umysłach, ani o ich uległości dla praw ludzkich i boskich. Uspokoił ją tedy:

— Piotr, to zacny chłopiec, nieprawdaż? On stara się dać ci szczęście i postępować uczciwie. Prawda, że boleje wraz z tobą, iż nie jest religijnym, ale też wielkie masz zadanie przed sobą. Czyliż nie do ciebie należy, doprowadzić go do wiary przez perswazję i dobry przykład?

— Czy starczy mi sił aby? — westchnęła.

— Bóg cię wesprze, kochanie, i ty umiesz Go prosić.

Janki nie raziły braki w edukacji i nie obawiała się ambicji Piotra, bolała raczej nad jego niechęcią dla robotników.

— Jestem nareszcie zmuszony ogłosić wasze zaręczyny — oświadczył pan Dobranicki. — W osadzie o niczem innem nie mówią, jako tylko o was. Wolałbym zawiadomić o tym projekcie w wilję jego spełnienia.

— Nic łatwiejszego — zawołała Janka — połącz nas zaraz!

Poczciwy pan Dobranicki uczepił się tej myśli. Chociaż chciał być obojętnym na to „co powiedzą", czuł się jednak skrępowanym. Wojciech Bąk zasługiwał wprawdzie na więcej względów, aniżeli wielu szanownych ludzi w hierarchji społecznej. W każdym razie szło tu o starego robotnika, o werkmistrza. Trzebaby, dla uniknięcia krytyk, skłonić go do usunięcia się, lub conajmniej do dania mu odrębnej posady. Pan Dobranicki zwierzył się Piotrowi w tej mierze.

— Pan Bąk wydaje mi się znużonym. Sądziłbym, że wypoczynek byłby dlań zbawiennym. Co pan myślisz? Gdybym mu tak zaproponował odejście?

— Myślę — odparł — że ta propozycja byłaby bardzo na miejscu. Mój ojciec nie chce spostrzec, że starość nadchodzi.

— Gdyby pan tak z nim pomówił — rzekł zwierzchnik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Traktat handlowy z Niemcami a interesy Pomorza.

(Na tle rozmowy z dyr. departamentu Handlowego Min. Przem. i Handlu p. Gliwicem.)

Grudziądz, dnia 27 stycznia.

Polska jest stworzona do tego, aby być krajem wymiennym. Jest ona świetlanym szlakiem, łączącym Bałtyk z Morzem Czarnym.

Polskie, a nie obce kupiectwo powinno przeto ująć w swoje ręce handel tranzytowy. Do tego potrzebne jest nam silnie gospodarczo zorganizowane kupiectwo, pewna centralizacja, i dobre podwaliny traktatowe.

Niestety! dzięki chaotycznie w Polsce kształtującym się stosunkom monetarnym i kredytowym, dzięki może za małej koncentracji kapitałów, już nie tylko handel tranzytowy przez Polskę, ale nawet handel eksportowy wymyka się coraz bardziej z rąk kupców polskich, czego widocznym dowodem jest zlikwidowanie wszystkich naszych placówek handlowych, obliczonych na eksport, w Gdańsku. Tymczasem wzrost i prawidłowe funkcjonowanie polskiej wytwórczości na Pomorzu jest niezbędnym argumentem w rękach naszego rządu, wobec zagranicy o polskości tej kresowej placówki. Sprawa korytarza gdańskiego jest stale przez rząd niemiecki w ostatnich czasach na międzynarodowej arenie politycznej wysuwana. Niemcy dążą całą siłą pary do tego, aby dowieść światu, że bez korytarza gdańskiego się nie obejdą, że niema ona żadnego znaczenia dla Polski, że życie gospodarcze Pomorza zamiera.

O ile sprawa Górnego Śląska została w opinji zagranicy przesądzoną na korzyść Polski, po oświadczeniu Niemiec, że węgla śląskiego nie potrzebują, o tyle kwestja tak zw. korytarza ciągle jest spornym tematem, jeśli chodzi o zagraniczną opinję publiczną.

Niemcy także na innej drodze starają się na nas wywierać presje. Przeciągające się do nieskończoności negocjacje traktatowe z Niemcami są tego widocznym dowodem. W obliczu wojny celnej z Niemcami, musimy się uzbroić w cierpliwość, mimo, że ta ostatnia przynosi wytwórczości polskiej, a zwłaszcza pomorskiej bardzo dotkliwe straty. Oczywiście straty te ponoszą obydwie strony, a nawet przemysł niemiecki wojnę celną odczuwa znacznie boleśniej, słaba to jednak dla nas pociecha, skoro i my ją dotkliwie odczuwamy.

Nie należy się łudzić! Wszelki traktat handlowy z Niemcami zawsze przyczyni się do pogorszenia naszego bilansu handlowego, a polepszenia bilansu handlowego naszego sąsiada. Traktat jest w każdym razie więcej potrzebny Niemcom, aniżeli Polsce.

Wszelkie uprzednio zawarte przez Polskę traktaty handlowe oparte były na zasadzie największego uprzywiljowania. Rzecz prosta, że Niemcy żądają tego samego. Tymczasem dla nas byłaby lepsza w tym wypadku zasada wzajemności. Nasza powszechnie w handlowych umowach z zagranicą stosowana klauzula pociąga za sobą wielkie niebezpieczeństwo. Obecnie Niemcy wysuwają ideję traktatu wstępnego, przyczem w rokowaniach wykluczają dwie rzeczy: klauzulę towarową i osiedleńczą. Tymczasem, zwłaszcza w tym drugim wypadku może się chować dla nas wielkie niebezpieczeństwo.

Nie trzeba zapominać o tem, że w pacyfistycznych dążeniach posunęliśmy się może zbyt daleko (sprawa optantów, Locarno), oraz, że obecnie trudno nam jest te fałszywe kroki sprostować. Wadliwie i zbyt pośpiesznie zawarty traktat handlowy z Niemcami mógłby spowodować zalew Polski, zwłaszcza Pomorza tandetą niemiecką i zniemczenie tutejszego handlu.

Dlatego też oczy całego społeczeństwa winny uważnie śledzić bieg toczących się rokowań. Dnia 25 bm. miała miejsce w Berlinie wymiana list towarowych celnych.

Po zbadaniu tych list będą one rozesłane zainteresowanym instytucjom i organizacjom gospodarczym dla dokładnego zbadania. Poczem zostanie zwołana specjalna Rada Traktatowa, która będzie przez cały czas rokowań w stałym kontakcie z Berlinem.

W każdym razie wcześniej, czy później musi dojść do względnego porozumienia i do podpisania traktatu, gdyż wojna celna „a la long" nie da się utrzymać.

Normalne stosunki handlowe z dwoma naszemi sąsiadami z Zachodu i Wschodu są potrzebne do tego, aby nasze życie gospodarcze mogło się prawidłowo rozwijać.

Wcześniej czy później rozpoczną się również przedwstępne rokowania traktatowe z Rosją. W Rosji istnieje olbrzymi głód towarów. Chłopi za gotówkę nie chcą zboża sprzedawać, natomiast żądają oni za swoje produkty towarów wełnianych i bawełnianych, obuwia itd.

Eksport artykułów odzieżowych i maszynowych z Polski na wschód, ma dla Rosji dominujące znaczenie.

Nic też dziwnego, że w kraju czerwonych carów coraz częściej się mówi o negocjacjach z Polską. Sprawa porozumienia na gruncie gospodarczym, sprawa unormowania wzajemnych stosunków handlowych staje się dla Rosji kategorycznym imperatywem. Tak w jednym jak i w drugim wypadku musimy wykazać wielką znajomość rzeczy, i ostrożność. Każde bowiem fałszywe kroki na drodze rzucenia podwalin traktatowych z dwoma naszemi sąsiadami może nas narazić na nieobliczalne straty.

Jerzy Kruszewski.

Z pobytu dyr. dep. hand. p. Gliwica w Katowicach

Podczas pobytu swego w Katowicach dyrektor departamentu handlowego min. Przemysłu i Handlu p. Gliwic — omówił szczegółowo sprawę negocjacjach traktatowych z Niemcami, następnie zawiadomił zebranych, iż rząd Rosji Sowieckiej zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej z formalnem zaproszeniem do rozpoczęcia rokowań o umowę handlową.

Dyrektor Gliwic podkreślił z naciskiem potrzebę zapewnienia u nas silniejszego posłuchu postulatom przemysłu i handlu i w związku z tem oświadczył, że rząd dołożył również starań, by w najbliższym czasie sprawa ustawy o jednolitej organizacji izb została załatwiona.

Po przemówieniu p. Gliwica przedstawiciele sfer gospodarczych omówili sprawę przydziału zamówień rządowych, podkreślili konieczność podniesienia sprawności przeładunkowej Gdańska oraz wskazywali na konieczność opanowania bezrobocia.

O zaspokojenie pretensji wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie odbyło się w lokalu Banku w Warszawie dnia 20 bm. o godzinie 3 i pół popołudniu.

Rada Banku złożyła Zgromadzeniu sprawozdanie, wykazujące straty Banku na których częściowe pokrycie Rada zaproponowała Zgromadzeniu spisanie kapitału akcyjnego, zawartego w dotychczasowych dwunastu emisjach akcji. — Tę propozycję Rady Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie.

W ten sposób nowa emisja akcji Banku, uchwalona przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 5 października ub. roku, na którą dnia 23 grudnia r. z. uzyskano zezwolenie władz rządowych, pójdzie przedewszystkiem na zaspokojenie pretensji wierzycieli Banku.

Przytoczony wynik Walnego Zgromadzenia stanowi poważny etap w prowadzonej przez wierzycieli sanacji Banku, będący — zdaniem kompetentnych czynników — zupełną rękojmią pomyślnych rezultatów tej sanacji.

Taryfa wyjątkowa na przewóz materj. drzewnych.

Z powodu zamierzanej rewizji polsko-rumuńskich taryf związkowych Dyrekcja Kolei Państwowych zamierza wprowadzić nową taryfę wyjątkową na przewóz wszelkich materjałów drzewnych w przesyłkach całowagonowych z Polski do portu w Galacu i Braile, eksportowanych do Egiptu, Palestyny i innych krajów Nadśródziemnomorskich.

Takie same taryfy wyjątkowe zamierza Dyrekcja Kolei Państwowych wprowadzić dla następujących artykułów w obrocie polsko-rumuńskim: — skór surowych, lnu, konopi, tkaniny jutowej oraz wyrobów powroźniczych z lnu i konopi w przesyłkach całowagonowych oraz na przewóz mebli giętych w przesyłkach półwagonowych.

Cukier polski w Londynie.

Cena cukru polskiego doznała na rynku angielskim przy końcu ub. tygodnia pewnej poprawy. Przypisać to należy przedewszystkiem chwilowemu zmniejszeniu się transportów cukru czechosłowackiego, wskutek zamarznięcia Łaby. — W dniu 22 bm. za kryształ polski z dostawą styczeń-luty płacono Ł 14 za tonnę fob Gdańsk.

Zaznaczyć należy, że cena kryształu węgierskiego wynosiła w tymże czasie o 15 sh na tonnie drożej (fob Fiume).

Zw. Właśc. Restauracyj a Monopol Spirytusowy.

W ostatnich dniach w prasie codziennej stołecznej i prowincjonalnej ukazała się wiadomość, że „Ziednoczone Związki Szynkarzy Polskich ofiarują rządowi pożyczkę do 100 miljonów dolarów" z komentarzem, że jakoby te związki złożyły rządowi wyczerpujący memorjał, ofiarując za dzierżawę monopolu spirytusowego zasadniczo 70 miljonów dolarów, gdyby zaś dzierżawa miała trwać 25 do 30 lat gotowi są nawet podwyższyć tą sumę do 100 miljonów dolarów.

Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji, Hoteli, Pensjonatów i pokrewnych zawodów obejmująca wszystkie związki na terenie Polski, niniejszem prosi o sprostowanie tej wiadomości. Ani Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji itd. ani Związki dzielnicowe żadnego memorjału do rządu w tej sprawie nie składały i z podobną popozycją nie występowały.

Bank zapałczany.

Dowiadujemy się, że finansista szwedzki Kreuger, któremu rząd polski wydzierżawił w swoim czasie monopol zapałczany — pertraktacje z kilku finansistami zagranicznemi w sprawie założenia w Warszawie Banku Svedish-American Investmen Co., będącej filją światowej organizacji przemysłu zapałczanego.

Nasza ankieta.

Drobne oszczędności źródłem taniego i łatwego kredytu.

Grudziądz, 27 stycznia.

Szan. autor dr. pracy „Pieniądz jest niczem, kredyt jest wszystkiem" ponownie zabiera głos w naszej ankiecie kredytowej, uzupełniając swe poprzednie wywody uwagami, odnoszącemi się do drobnych oszczędności, które zdaniem autora są podstawą taniego kredytu. (Przyp. red.)

Nadmiar pieniądza z drobnych składek w kasach oszczędności i Reifeisena czynił w czasach przedwojennych kredyt tanim i łatwym. Wprawdzie śladem kas oszczędności i wiksze instytucje finansowe zaprowadziły u siebie wkładki oszczędnościowe, ale ten dział nigdy u nich się nie rozwinął, już to z tego względu, że najniższa wkładka zaczynała się przynajmniej od 10 marek, koron czy rubli, z drugiej strony, że dział oszczędnościowy zakładano więcej dla wygody swej bogatej klijenteli, niż dla szerokich mas.

Czasy inflacji pieniądza były fatalne dla kas oszczędności. Ale one już minęły, mamy stałą walutę — czas wrócić do przedwojennej oszczędności. Majątek społeczny zmniejsza się o procent trzy czy cztery od sta od tych pieniędzy, które leżą bezużytecznie w srebrze i niklu w zamkach naszego kmiotka lub w biurku inteligenta, przemienionych na dolary lub funty szterlingów.

Rząd polski wypuścił przeszło 50 miljonów zdawkowej monety w srebrze i niklu. Inflacja tej brzęczącej monety zwłaszcza srebrnej nie długo trwała, bo kmiotek nasz, a specjalnie ruski, srebrnej złotówki i dwuzłotówki z rąk już nie wypuścił. Może złoży je do kasy oszczędności — gdzie tam — wpuścił do garnuszka i o północy zakopał w sadzie pod gruszką.

Rzeczą księży i nauczycieli będzie na nowo otworzyć szeroko podwoje kas Reifeisena i pouczyć kmiotka po pierwsze że pieniądz zdawkowy nie jest pełnowartościowy, po drugie, że traci się procent, po trzecie, że utrudnia się kredyt, a po czwarte, że obniża się wartość złotego.

Czasy wojny i inflacji pieniędzy zatraciły w nas ducha oszczędności i prostoty życia. „Panem et circenses" to hasło wojennego pokolenia. Przysłowie: „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci" ma specjalnie do nas zastosowanie. Ale od tych wad musi być wolne młode pokolenie. Przedewszystkiem należy mu zaszczepić cnotę prostoty i oszczędności. Rola ta przypada przedewszystkiem szkole. Niech kasy oszczędności zwrócą się do nauczycieli, by zachęcili swych wychowanków do składania na ich ręce choćby groszowych składek. Młodzież jest pełna zapału i ambicjonuje się. Ręczę za rezultaty, gdy rzecz będzie należycie ujęta. Przyjmując, że 2000 dzieci złoży dziennie po 1 groszu, wyniesie dzienna składka 20 złotych a około 6000 złotych roczna.

Spodziewam się, że żadni rodzice nie odmówią dziecku parę groszy na tak zbożny cel.

Zwracam się z apelem do naszych pań, by starały się namówić swoją służbę do składania co miesiąc pewnej kwoty do kasy oszczędności. Znam służbodawców, którzy przyjmując do służby kładli warunek, że część wynagrodzenia będzie składana do kasy oszczędności.

Francja, to kraj towarzystw akcyjnych istniejących dzięki drobnych oszczędnościom kucharek, pokojówek, stróżów domów itd. Wielkie kapitały powstają z groszowych składek miljonów oszczędzających. Nieliczni bogacze bowiem, lokują swój pieniądz w papierach wartościowych, biżuterii wreszcie w dziełach sztuki. Gdy będziemy oszczędzać, obędziemy się bez poniżającej pożyczki zagranicznej. Później sami przyjdą i pokornie będą nam oferować pożyczkę na najdogodniejszych warunkach, bez żadnych zastawów.

Poruszę jeszcze jedną ważną kwestję. Około miljona ludzi pobiera na pierwszego stałą gażę. Gros jej wydaje się w pierwszych dniach miesiąca, ale reszta leży bezużytecznie w pularesach i biurkach. Czy nie byłoby wskazanem, tę resztę gaży składać na conto - corrente w bankach i wybierać w ciągu miesiąca w miarę potrzeby?

Aby zachęcić ludność do oszczędności, muszą jednak wszystkie instytucje finansowe pozbyć się biurokratyzmu, formę składania pieniędzy, jaknajwięcej uprościć i uprzystępnić, krótko mówiąc stać się w całem tego słowa znaczeniu kupcami. W Belgji, kraju oszczędności, w dniu wypłaty posyłają kasy oszczędnościowe swych funkcjonarjuszy do wszelkich przedsiębiorstw, którzy zasiadają tuż przy okienku wypłaty, licząc się z tem, że robotnika odjedzie ochota fatygowania się do kasy oszczędności, skoro tylko przestąpi próg biura wypłaty.

dr.

Życie robotnicze.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI. Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła w dniu 18 bm. 1,215.900 tj. o 5.503 mniej, aniżeli w poprzednim tygodniu, zaś o 53.833 mniej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Rolnictwo.

— O WYWÓZ PSZENICY. Zgodnie z życzeniem delegacji kupców zbożowych z Gdańska, która bawiła w Waszawie w ub. tygodniu, Rada Ministrów postanowiła zwolnić od cła te partje pszenicy, które przekroczyswszy stację graniczną w Tczewie nie później, jak dnia 19 bm., znajdują się jeszcze na składach w Gdańsku.

Sprawy monetarne.

— FRANK BELGIJSKI. Rada ministrów Belgii postanowiła utrzymać stały kurs franka belgijskiego w stosunku 1 £= 106 franków. Przedwojenny zapas złota w Banque Nationale de Belgique wynosił 34 proc. a obecny 17 proc. obiegu banknotów, wynoszący 7,,650,000.000 franków jest nawet po uwzględnieniu 60 proc. zwyżki cen — pięciokrotnie większy od przedwojennego, więc mówi się poważnie o konieczności polityki deflacyjnej Banku Belgijskiego.

Kronika gospodarcza

— JARMARKI W TUCHOLI. Według urzędowego obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego w roku 1926 odbędą się w mieście Tucholi następujące jarmarki: 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia i 2 listopada kramne, na bydło i konie 4 maja i 5 października.

— ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. Dnia 27 i 28 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd izb przemysłowo-handlowych Rzplitej. Zjazd będzie obradował nad całym szeregiem aktualnych kwestji gospodarczych, a między innemi nad kwestją uzgodnienia kalkulacji i waloryzacji cen oraz świadczeń, ujednostajnienia ustawodawstwa w sprawie nadzoru sądowego, współpracy rządu z izbami w zakresie traktatów handlowych oraz cały szereg innych kwestji bardzo ważnych.

— STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Dnia 29 bm. odbędzie się w Katowicach konferencja porozumiewawcza między przedstawicielami polskich izb przemysłowo-handlowych i zrzeszeń kupieckich b. Kongresówki z jednej strony i delegatami izb czechosłowackich z drugiej. Celem konferencji jest zajęcie się rozpatrzeniem środków mogących ułatwić zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską i Czechosłowacją. Pozatem omawiana będzie sprawa stworzenia Polsko-Czechosłowackiej Izby Handlowej.

— IMPORT POMARAŃCZY. W kołach rządowych omawiany jest projekt obniżenia stawek celnych na pomarańcze. Projekt pozostaje w związku z zobowiązaniami klijenteli względem Włoch i Palestyny wzamian za eksport węgla polskiego. Jak wiadomo kontrakt o dostawę węgla polskiego do Włoch obejmuje na rok 1926 pół miljona tonn.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 26 stycznia 1926 r.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30	7,32	7,28

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.28
Floreny holenderskie	292.52
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	26.98
Franki szwajcarskie	140.47
Funty angielskie	35.41
Korony austrjackie	102.50
Korony czeskie	21.56

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 27. 1. godz. 10 rano w obrotach prywatnych 7,37 — 7,3. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 27 1. godz. 13 za 100 zł loco Gdańsk 71,19 guld., przekaz na Warszawę 71.16. — Dolar 5,20 guld.

Giełda towarowa.

ŚLEDZIE.

Gdańsk, 26. 1. Statek „Annix Hoelken" i „Sensal" dostarczyły w tym tygodniu z Yarmouth 5993 1/1 i 1/1 beczek śledzi. Razem, w roku 1925 przez port Gdański przeszło szkockich, norweskich, holenderskich i angielskich śledzi 235.500 beczek (w 1924 r. 450.000). Duży popyt kontynentu, silnie zmniejszył rezerwy śledzi w Yarmouth. Ceny w dalszym ciągu zwyżkują, przy tendencji mocnej, szczególnie na gatunki wyborowe angielskie. Obroty na rynku tutejszym, z powodu braku dowozu śledzi świeżych były ożywione. Dzisiaj notowano, przy ładunkach wagonowych franco wag. Gdańsk o 1 sh na beczce taniej od. cen, jak niżej: Yarmouth, prima Matfuls 56, Matties 50, do gat. II Matfuls 54, Matties 45; Yarmouth gat. zwycz Matfuls 52, do Matties 45, Crownmatfulls 68, Crownmatties 54, Crownlargespents 40; szkockie Matfulls stosownie od jakości 60—62, do. Matties 52—54, norw. 1924 „Vaar" 4/500 18 - 19, 5/600 20—21, 6/700 22—23. W 1/2 beczkach od 3—4 sh, per 2/2 beczki drożej.

ZIEMNIAKI.

Bydgoszcz, 26. 1. Ziemniaki fabryczne 2.20—2.40.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 26. 1. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 45, buhaji 229, krów 283, bydła 557, świń 1304, cieląt 345, owiec 280, razem zwierząt 2486, płacono za 100 kg żywej wagi. Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi: pełnomięsiste wytucz. woły najwyż. wartości rzeźnej niezaprz. 100, pełnomięsiste wytuczone woły od 4 do 7 lat 92, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 80, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 64, stadniki pełnomięsiste wyrosłe najwyż. wartości rzeźnej 92, pełnomięsiste młodsze 82, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 68, pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 96, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 88, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 80, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 50—52, najprzedniejsze cielęta tuczne 96, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 86—88, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 76—80, liche ssaki 66—70, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 76—80, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młodowce 66, miernie odżywione skopy i owce 56, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 154, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 148—150, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 142—144, mięsiste świnie ponad 80 kg 134—136, maciory i późne kastraty 120—140. Przebieg targu ożywiony. Z powodu święta w dniu 2 lutego targ na bydło odbędzie się w środę, dnia 3 lutego r. b.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	„Nasza żonusia"
Czwartek:	„Marja Stuart"
Piątek:	pop: „Marja Stuart"
Sobota:	„Twarz i maska"
Niedziela:	— — —

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Arena zmysłów"
Orzeł:	Kobieta o nieczystem sumieniu

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, środa 28 stycznia 1926 r.

KALENDARZ: Środa 27-go stycznia Jana Złotoust.
Czwartek 28-go Obj. św. Agn.
Wschód słońca 7 58 zachód 16 35
Wschód księżyca 16 11 zachód 7 41

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W Śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I piętr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 24-go do 30-go stycznia, apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** TEATR MEJSKI. Dziś we środę poraz ostatni znakomita farsa pt. „NASZA ŻONUSIA", która przez szereg wieczorów zapełniała szczelnie widownię — bawiąc i rozśmieszając do łez swoim szampańskim humorem — komicznemi sytuacjami i przewyborną grą całego zespołu z p. Fiszerówną i p. Dąbrowskim na czele.

W czwartek poraz czwarty dramat historyczny Juljusza Słowackiego pt.: „MARJA STUART" z p. Wiesławską w tytułowej roli.

W piątek o godzinie 4 popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po zniżonych cenach — na którem odegrany zostanie dramat historyczny Juljusza Słowackiego pt.: „MARJA TUART". Ceny miejsc na to popołudniowe widowisko wynoszą 1,50, 1,00 i 0,50 zł.

W sobotę dnia 30 bm. odbędzie się premjera świetnej komedji włoskiego autora Chiarellego pt.: „TWARZ I MASKA" w pierwszorzędnej obsadzie tutejszego zespołu.

*

—** ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY KOLEJOWEJ NA LINJI TORUŃ—BYDGOSZCZ. Ze względu na słabe zaludnienie, kasuje się z dniem 1 lutego br. na przestrzeni Toruń-Bydgoszcz pociąg motorowy nr. 45, odjeżdżający z stacji Toruń—Mokre o godzinie 22.52, Toruń-miasto godz. 23, Toruń-przedmieście 23-10 i przyjazd do Bydgoszczy godz. 0,22, oraz pociąg motorowy nr. 46, odjeżdżający ze stacji Bydgoszcz o godzinie 3,29, Toruń-przedm. przyjazd godz. 4,33, odj. 4,47, Toruń-miasto odjazd 4,56, Toruń-Mokre przyjazd godz. 5,01.

W celu utrzymania połączenia w Toruniu-przedm. od pociągu posp. Nr. 403 z Warszawy uruchamia się z dniem 1 lutego br. do Torunia-Mokre pociąg motorowy w nast. rozkładzie:

Toruń-przedm. odjazd o godzinie 4,48, Toruń-miasto przyjazd o godz. 4,55, Toruń-miasto odjazd 4,57, Toruń-Mokre przyjazd 5,02.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ złożyła Fabryka konserw Owidz Starogard, 3 beczki kapusty kiszonej. Serdeczne podziękowanie składa **Kuchnia Ludowa**

—** KONFERENCJA WYWIADOWCZA W GIMNAZJUM KLASYCZNEM. Dyrekcja państwowego gimnazjum klasycznego podaje do wiadomości, że w czwartek dnia 28 bm. o godzinie 5 wieczorem odbędzie się w auli zakładu konferencja wywiadowcza dla rodziców wzgl. opieki domowej uczniów.

—** Z RUCHU CHRZEŚC. ZJEDN. ZAWODOWEGO W GRUDZIĄDZU. W niedzielę, dnia 10-go stycznia 1926 roku odbyło się walne zebranie filji pracowników krawieckich Chrześc. Zjedn. Zawod. w lokalu p. Borlika. Zebranie zagaił prezes kol. Ciglicki słowami „Szczęść Boże!" podając porządek obrad do wiadomości. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, zdawali kolejno sprawozdania ze swej działalności rocznej koledzy: prezes, skarbnik i sekretarz. Z złożonych sprawozdań wynikało, że filja mimo ciężkich warunków gospodarczych, mimo zastoju w przemyśle krawieckim, znakomicie się rozwija. Zebrań plenarnych w ciągu roku odbyło się 12. Każde nieomal zebranie poprzedziło posiedzenie zarządu. Na zebraniu omawiano przedewszystkiem sprawy zawodowe oraz organizacyjne i zarobkowe. Zarząd przeprowadził za pomocą tutejszego sekretarjatu kilka spraw przed Sądem Przemysłowym i Insp. Pracy z wynikiem dodatnim dla swych kolegów. Po przeprowadzonej dyskusji zebrani udzielili zarządowi swe pokwitowanie. Poczem zabrał głos kol. Nowak sekr. wojew. Ch. Z. Z., który wygłosił krótki referat o Związkach Zawodowych. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1926., który przedstawia się jak następuje: kol. Ciglicki prezes, kol. Słupski zast. prezesa, kol. Domarecki skarbnik, kol. Rzeźnikowski sekretarz, kol. Jośkowski zast. sekretarza.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw w wolnych głosach

Druga serja dolarówki.

Ogromny popyt na dolarówkę. — Warunki drugiej serji są daleko korzystniejsze. Gdzie można kupować dolarówkę.

Grudziądz, 27 stycznia

Z dniem 1 marca przypada termin płatności 5-proc. premjowej pożyczki dolarowej. Ponieważ dolarówka cieszy się dużym popytem, Ministerstwo Skarbu, chcąc umożliwić ludności korzystne lokowanie drobnych nawet oszczędności — wypuszcza drugą serję dolarówki.

Warunki nowej serji są znacznie korzystniejsze niż poprzedniej. Losowanie premjowe odbywać się będzie co dwa miesiące, zamiast jak dawniej co trzy miesiące, przyczem suma wygranych, losowanych każdego roku podwyższona została o 50 tysięcy dolarów i wynosi obecnie 250 tysięcy dolarów. Ponieważ pożyczka spłacaną jest po pięciu latach, ogólna liczba wylosowanych premji wyniesie 1,250.000 dolarów. Obligacje serji drugiej będą na życzenie właściciela wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski w złotych według kursu dolara.

Obligacje serji pierwszej mogą być skonwertowane na serję drugą, przyczem o ile konwersja będzie dokonana przed dniem 1 marca, tj. przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacji mają prawo kupony odciąć i zachować do realizacji.

W ten sposób w ciągu lutego oprocentowanie będzie podwójne. Sprzedaż odbywać się będzie nietylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, aczkolwiek zarówno kapitał jak i procenty oraz premje wypłacane będą w efektywnych dolarach.

Cała dolarówka wynosi przy dzisiejszym kursie dolara około 36 złotych. Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz PKO. począwszy od dnia 1-go lutego.

W piątek upływa 110-lecie śmierci Jana Kilińskiego.

Czy grudziądzki cech szewców zamierza uczcić pamięć dzielnego Polaka szewca?

Grudziądz, 27 stycznia.

„Kiliński był szewcem
Oswobodził Warszawę
Sprawił Moskalikom
Weselisko krwawe..."

Któż z nas nie zna lub nie śpiewał, tej cudnej piosenki, o melodji krakowiaka?

Mówi nam ona o panu Janie Kilińskim, początkowo ubogim i nieznanym szewcu warszawskim, a potem — wybawcy Warszawy, pogromcy Moskali i pułkowniku Wojsk Polskich

Zdaje się, że wszyscy wiemy dokładnie, co zrobił szewc Kiliński, czem się narodowi przysłużył i dlaczego wstawił.

I oto w piątek upłynie 110-letnia rocznica jego śmierci. Naród nasz, niestety dość często zapomina o swoich wielkich mężach, zapomniał też o Kilińskim.

Ale powinni pamiętać o nim przedewszystkiem ci, którym on był bliski, z których zawodu wyszedł. A tymi są — szewcy polscy.

W piątek, urządzają cechy szewskie wszystkich większych miast Polski, obchód ku czci Jana Kilińskiego. Czyż szewcy grudziądzcy mieliby pozostać w tyle? Czyż nie wstyd byłoby Wam spędzić obojętnie dzień, w którym umarł jeden z najdzielniejszych Polaków i najlepszych synów Ojczyzny.

Cicha msza św. żałobna, a potem krótki, treściwy wykład wystarczą najzupełniej do godnego uczczenia pamięci Jana Kilińskiego.

Sądzimy, że grudziądzki cech szewców spełni odpowiednio ciążący na nim obowiązek.

przewodniczący po 2 i pół godz. obradach posiedzenie solwował słowami „Szczęść Boże!"

W środę, dnia 20-go stycznia odbyło się miesięczne zebranie filji pracowników miejskich Ch. Z. Z. w sekretarjacie. Referat o położeniu pracowników miejskich wygłosił kol. Nowak. W dyskusji nad referatem przemawiali koledzy: Karaszewski, Drążek, Brzeski i inni. Między innemi poruszano kwestję okólnika M. S. W. dot. obcięcia pracownikom swego czasu przez Radę Miejską uchwalonego dodatku komunalnego. Wzywano zebranych, by co do powyższego być na straży i nie dopuścić do tejże redukcji. W wolnych głosach zadecydowano, by walne zebranie filji odbyć w końcu bm.

—** **KRÓLEWSKI DWÓR** (hotel kawiarnia i restauracja) urządza dziś wieczorem „wielki wieczór operowy", pod batutą ulubionego kapelmistrza p. Franciszka Sikory.

—** **ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA FIRMY C. M. POWAŁOWSKI ZA OSZUKAŃCZE MACHINACJE.** Dzisiejszej nocy aresztowano na polecenie pokuratora kupca C M. Powałowskigo, właściciela składu konfekcyjnego przy ulicy Toruńskiej. Powałowski zgłosił niedawno swoją firmę pod nadzór sądowy; tymczasem okazało się, że rzekoma upadłość nastąpiła skutkiem oszukańczych machinacyj Powałowskiego. Za pomocą fałszowania ksiąg i fingowania nieistniejących długów. Powałowski dorobił się większego majątku, za który kupił sobie kamienicę w Gdańsku. W ostatnim czasie widząc, że oszustwa jego poczynają wychodzić na jaw, zamierzał cichaczem uciec do Gdańska. Jednak prokurator wczas przeszkodził temu i Powałowski poszedł za kratki.

—** **ARESZTOWANIA I DONIESIENIA.** Ubiegłej doby aresztowała nasza policja ogółem 7 osób, w czem 3 za pijaństwo, 2 za włóczęgostwo, 1 celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach i 1 za nielegalne przekrocznie granicy polsko-niemieckiej. Doniesień o przekroczeniu drobnych przepisów policyjno-administracyjnych spisano 5.

RUCH TOWARZYSTW.

— **(rt). Związek Robotników Budowlanych.** W poniedziałek dnia 1. II. o godzinie 5 i pół popoł. odbędzie się w lokalu p. Arendta Walne Zebranie, na którem będzie przemawiał sekretarz Kowalewski. Na porządku obrad będzie omawiana sprawa zarobkowa, bezrobocie i inne ważne sprawy. Każdy członek powinien bezzwłocznie przybyć. **Zarząd.**

— **(rt). Baczność „Lutnia"!** Lekcja chóru męskiego dzisiaj w środę.

— **(rt). Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali parafjalnej. O liczne przybycie uprasza uprzejmie 1877

Zarząd.

— **(rt). Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze** odbędzie swe Walne Zebranie w czwartek dnia 28 bm. o godzinie 8 wiecz. na sali parafjalnej. Udział wszystkich członków konieczny.

5542 **Zarząd**

— (rt). **Kursy Sanitarne.** We środę dnia 3. II. o godzinie 6 i pół wieczorem rozpoczynają się wykłady Kursów Sanitarnych w Szpitalu Rejonowym. Kandydatki, które są zarejestrowane zechcą się zgłosić po odbiór legitymacji dnia 29 bm. od godz. 6—7 wieczorem, w biurze Czewonego Krzyża, ulica od godz. 6—7 wieczorem w biurze Czerwonego Krzyża, ulica Stara 1. (5548) **Sekcja Sanitarna Czerwonego Krzyża.**

— (rt). **Stowarzyszenie Techników** zawiadamia, że dnia 27 bm. (w środę) o godzinie 20, w gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn odbędzie się odczyt na temat metody eksperymentalnej aerodynamiki. Wprowadzeni goście mile widziani. 5547 **Zarząd.**

— (rt.) **Chór Kościelny przy Farze".** Lekcje śpiewu odbędą się dzis w środę o godzinie w pół do 8-ej wieczorem w salce parafjalnej. 5549 **Zarząd**

— (rt). **Miesięczne Zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali parafjilnej. O liczne przybycie uprasza się uprzejmie. Na porządku obrad sprawy rekolekcji. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **WIEWIÓRKI, pow. grudziądzki. (Egzamin kwalifikacyjny).** W czwartek, dnia 21 bm. przybyła do szkoły tutejszej komisja egzaminacyjna. składająca się z Naczelnika Wydziału szkół powszechnych ks. radcy Strogulskiego z Torunia, z inspektora szkolnego p. Galona z Grudziądza i z kierownika szkoły powszechnej p. Klimka z Radzyna. Przed komisją tą zdał nauczyciel przy szkole tutejszej p. Omieczyński Józef swój egzamin kwalifikacyjny.

—** **JANOWO, pow. gniewski. (Woda odcięła miejscowość od świata).** Wskutek ostatnich wylewów Wisły, miejscowość Janowo w powiecie gniewskim została całkowicie otoczona wodą. Stan taki trwał kilka dni. W końcu kiedy woda nietylko nie opadała, alę coraz silniej wzbierała, starosta gniewski kazał wokół Janowa usypać obronne wały i tamy, a dównocześnie zwróciły się do p. wojewody z prośbą o pomoc w odżywianiu ludności, która absolutnie nie mogła ruszyć się poza obręb wioski. Wojewoda zwrócił się natychmiast do władz wojskowych i wydał odpowiednie zarządzenia prezydentowi Grudziądza Włodkowi. Skutkiem tego samoloty wojskowe witane entuzjastycznie przez mieszkańców Janowa poczęły dowozić żywność. Woda opada, jest więc nadzieja, że wkrótce Janowo wyzwoli się z wodnistej obręczy.

—** **KANCZOREK, pow. torniski. (Miła uroczystość).** Poświęcenie dzwonu i sygnaturki, odbyło się tu onegdaj. — Do licznie zgromadzonych parafjan przemawiał od ołtarza ks. prob. Paszota, objaśniając znaczenie ceremonji i zachęcając parafjan, aby słuchali głosu dzwonu, nawołującego na nabożeństwo i do modlitwy. Ojcami chrzestnymi byli pp. Mateusz Jarocki i Franciszek Cieszyński. Dzwony, które mają pełny i dźwięczny głos, dostarczyła odlewnia Bręgosza w Włocławku.

—** **ŁAŻYN, pow. toruński, (Przykry wypadek).** Dnia 14 bm. wydarzył się pewnemu obywatelowi Łażyna, przykry wypadek. Przy wycinaniu drzew w lesie państwowym w okolicy zamku bierzgłowskiego, waląca się sosna przygniotła

Landru II ale w spódnicy.

Aresztowanie „sinobrodej" kobiety w Ameryce. — Siedmiu mężów swoich pozbawiła życia w zbrodniczy sposób.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, w Cleveland, w stanie Ohio, aresztowano niejaka Laurę Christy, której mąż zmarł przed kilku dniami. Był to już siódmy z rzędu jej mąż, a ponieważ zrodziło się podejrzenie, że otruła ona wszystkich swoih mężów, przeto nazywa się ją w Ameryce przez pamięć na słynnego Landru „Sinobroda".

Co się tyczy ostatniego jej męża, to śledztwo policyjne ustaliło, że przyczyną jego zgonu był arszenik, który żona wsypała mu do pożywienia.

Brat oskarżonej zeznał, że już od dzieciństwa siostra jego odznaczała się dziwnym charakterem i że już rodzice jej, kiedy była jeszcze dzieckiem zauważyli, iż ma ona „manję zabijania".

Policja usiłuje skłonić zbrodniarkę do złożenia pełnych zeznań, odnoszących się także do zgonów jej poprzednich małżonków, ale dotychczas Christy przyznała się tylko do otrucia swego ostatniego męża, z którym żyła dopiero od trzech tygodni.

Morderczość wśród dzieci wzrasta.

Straszna statystyka Francji.

Francja, posiadająca specjalne trybunały dla sądzenia małoletnich, jest w wysokim stopniu zaniepokojona nadzwyczajnym rozrostem zbrodniczości wśród dzieci. Niema prawie dnia, żeby gazety tamtejsze nie doniosły o jakiejś zbrodni małoletniego Francuza, nie mówiąc już o mniejszych przestępstwach.

Statystyka potwierdza całkowicie te obawy, okazuje się bowiem, że w Paryżu stawiono w roku 1922 przed sądem dla małoletnich 1.440 dzieci, liczących od 13 do 18 lat. W roku 1923 cyfra ta podniosła się do 1.544, w roku 1924 do 1.804, a w roku 1925 do 1.935.

Statystyka ta jest tembardziej zastraszająca, gdy się zważy, że Francja posiada mnóstwo zakładów wychowawczych, zarówno prywatnych jak państwowych, w których dzieci zaniedbywane przez rodziców, są wychowywane.

Ameryka buduje drugą Wenecję.

Sprowadzono kilkudziesięciu weneckich gondoljerów.

Związek hotelarzy na Florydzie, do którego należą prawie wszystkie wielkie hotele amerykańskie, postanowił w znanej miejscowości kąpielowej Miami przeprowadzić system kanałów, na wzór weneckich, oczywiście, że nietylko mają być przeprowadzone kanały, ale zbudowane również pałace w stylach epok minionych.

Kanały zostały już otwarte dla komunikacji publicznej, a budowa‧owych pałaców i hoteli ma się rozpocząć w przyszłym roku.

Chcąc dać zupełne złudzenie Wenecji, sprowadzono szereg prawdziwych weneckich gondoljerów, którzy w ostatnich dniach przybyli do Nowego Jorku, gdzie im z początku władze imigracyjne zabroniły wstępu na ląd. Stowarzyszenie hotelarzy złożyło za każdego gondoljera 800 dolarów kaucji.

pana G., raniąc go w policzek i tłukąc mu nogę. Po godzinnem staraniu się o powózkę, przewieziono go do domu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Stęplewski z Chełmży. Nastepnego dnia, jadacemu z zakupionem drzewem opałowem p. Labrencowi z Łażyna rozpierzchły się konie, zrzucając go tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

—** **LIDZBARK. (Dwudziestopięciolecie działalności jako proboszcz).** Dwudziestopięciolecie działalności jako proboszcz w mieście tutejszem obchodził ks. radca Klatt. Z tego powodu urządziły czcigodnemu jubilatowi wszystkie tutejsze towarzystwa niespodziewana owację, połączoną z pochodem po mieście przyczem przygrywała miejscowa orkiestra Straży Pożarnej. Deputacja z zarządu kościelnego złożyła ks. radcy specjalne życzenia.

—** **KOŚCIERZYNA. (Uchwała godna uznania).** Tutejsze bractwo strzeleckie powzięło uchwałę godną naśladowania. Mianowicie postanowiło nie urządzać zabawy w tegorocznym karnawale, a sumę w ten sposób oszczędzoną przeznaczyć dla bezrobotnych. Dwóch piekarzy miejscowych otrzymało od bractwa zlecenie wypiekania pewnej ilości chleba na koszt bractwa i rozdzielania go rodzinom bezrobotnych bezpłatnie.

—** **KOŚLINKA, pow. tucholski. (Zmarła z przestrachu).** Niedawno temu została napadnięta w niecnych zamiarach przez nieznanych i zwyrodniałych osobników 19-letnia córka murarza Deji z Koślinki w chwili, gdy wracała z kościoła w Tucholi Napadnieta z przestrachu dostała pomięszania zmysłów i została odesłana do zakładu w Swieciu. Po kilku dniach zmarła nieszczęśliwa ofiara zezwierzęconych ludzi, nie odzyskawszy przytomności umysłu.

—** **KIEŁPIN, pow. tucholski. (Ceny za drzewo w borach).** Na ostatnim terminie nadleśnictwa w Woziwodzie oznaczono następujące ceny taksacyjne za metr sześcienny drzewa opałowego sosnowego: klofty 4 zł, okrągłaki 3, szczapy 3, chróst 1 kl. 1,10 zł, chróst 2 kl 60 gr. Termin cieszył się dobrą frekwencją; cen nie podbijano.

(Z rady miejskiej do więzienia). Robotnik Figurski, który będąc urzędnikiem miejscowej kasy chorych, dopuścił się różnych przestępstw, skazany został na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Sąd kazał skazanego natychmiast aresztować. Jest on jednym z nowowybranych radnych.

—** **MOŚCISKA, pow. starogardzki. (Tragiczna śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku).** Dnia 21 bm. o godzinie 16,30 zginął śmiercią tragiczną 64-letni Stanisław Okonek, z Mościsk. Udał się on do kupca po resztę ziemniaków. Warstwa ziemi, przeznaczona na pokrycie kopca, wskutek mrozu wystawała jeszcze nad kopcem. Gdy Okonek szedł pod ów dach, ten się zarwał i zasypał gó. Nieszczęśliwy został tak przygnieciony ziemią, że zanim pomoc nadeszła — zmarł.

—** **TCZEW. (Wieści z Tczewa).** W ubiegłą środę 20 bm. uruchomiono fabrykę Drosta, po dokonaniu gruntownego remontu. Tem samem 170 ludzi znalazło zatrudnienie.

21 bm. na dworcu kolejowym w poczekalni klasy IV-ej dyżurny posterunkowy zwrócił uwagę na dziwnie niespokojne zachowanie się pewnej kobiety, która drżącemi rękoma tuliła do piersi jakieś niemowlątko. Po zainterpelowaniu niewiasty, okazało się, iż porodziła ona nieżywe dziecko w Łąkach Rokickich, gdzie niejaka Kozianowa, żona przemytnika odmówiła jej podczas choroby przytułku. Obezwładnioną z utraty sił matkę z nieżywym noworodkiem skierowano do miejscowego szpitala św. Wincentego.

—** **GORA, pow. wejherowski. (Z Walnego Zebrania Towarzystwa Wojaków).** Walne zebranie Towarzystwa Wojaków odbyło sie przy licznym udziale członków. Nowy zarząd tworzą pp.: Dalewski — prezes, Jałko — wiceprezes, Klein — sekretarz, Patok — zastępca sekretarza, Przybylski — komendant, Hirsz — wicekomendant, Wilmański — skarbnik. Referentem oświatowym wybrano kierownika szkoły p. Teszę. Mężami zaufania są pp.: Rost Kujawa, Jałko, Formela i Patelczyk. Na ławników wybrano pp: Gratkę, Bernickiego i Malotkę.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (I w Poznaniu podwyższono cenę biletów tramwajowych).** Na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podwyższyć ceny zwykłych biletów tramwajowych do 20 groszy oraz kart abonamentowych o jedną trzecią z tem, iż zebrany tą drogą fundusz w miesięcznej sumie 100 tys. zł, zostanie przeznaczony na zatrudnienie 1000 bezrobotnych. Równocześnie przyjęto wniosek w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3 miljony złotych, na rozszerzenie akcji zatrudnienia bezrobotnych. Podwyższenie taryfy tramwajowej wchodzi w życie z dniem 3 lutego rb.

(Rocznica koronacji Piusa XI). Celem uczczenia rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego rb., w auli uniwersytetu Poznańskiego, pod protektoratem J. Em. Kardynała-Prymasa „Uroczysta Akademja", na której przemówienie wygłosi prof. dr. Bronisław Dembiński, śpiewy chóralne wykona Towarzystwo „Harmonja" i koncertować będzie p. Marja Szrajberówna.

—* **KRAKÓW. (Sprawa bezrobotnych).** Magistrat miasta Krakowa podjął prace nad konserwacją dróg, angażując narazie 50 bezrobotnych. W miarę rozwoju prac przyjęta będzie większa liczba. W najbliższych dniach magistrat rozdzieli między bezrobotnych pracowników umysłowych 3 tys. zł. — Rozdzielanie artykułów spożywczych między bezrobotnych jest już na ukończeniu. Z zapomóg skorzystało ogółem 3 tys. osób.

(Oszustwa na szkodę P. K. O.). Aresztowano i odstawiono do więzienia Henryka Larszana, false Stolarskiego false Starosolskiego pod zarzutem szeregu oszustw, dokonanych na szkodę głównego zarządu PKO. w Warszawie. Larszan dopuścił się oszustw w ten sposób, że na książeczkę oszczędnościową PKO. po wpłaceniu 1 zł systematycznie wpisywał fikcyjne wkładki, potwierdzając je fałszywą pieczątką jednego z urzędów pocztowych, a następnie podejmując w urzędach pocztowych większych miast mniejsze lub większe kwoty.

(Sprawa fałszowania dolarów). Śledztwo przeprowadzone w związku z aresztowaniem onegdaj rzekomego inżyniera Józefa Zieglera, pod zarzutem fałszowania banknotów dolarowych ustaliło, iż Ziegler pobrał od szeregu łatwowiernych osób banknoty po 500 i 1000 dolarów rzekomo w celu odkopjowania i wytworzenia większej ilości takich banknotów, dla równego następnie podziału. W ten sposób naciągnął on naiwnych na szkody w wysokości 5000 dolarów. Śledztwo wykazało dalej, iż posługiwał się on fałszywemi dokumentami podając się za kawalera i wyłudzając od bogatych wdówek poważne kwoty dolarowe. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Antoni Burkhart, żonaty.

—* **LWÓW. (Jeszcze proces Steigera).** Pomimo zakończenia procesu Steigera, odgłosy tej sensacyjnej rozprawy, nie przestają zajmować uwagi sądowników i palestry lwowskiej. W środę we Lwowie odbył się zjazd prokuratorów okręgowych Małopolski Wschodniej. Zebrani udali się gremjalnie do prokuratora Maliny, który w ostatnich czasach był niejednokrotnie atakowany na tle procesu Steigera oraz procesu Jaegera i towarzyszy. Prokuratorzy wyrazili p. Malinie najgłębsze ubolewanie z powodu niesłusznych zarzutów i złożyli mu wyrazy czci za jego pracę. W czwartek w lwowskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Marji Kalausek, oskarżonej o złożenie fałszywych zeznań, jako świadek podczas rozprawy przeciwko Steigerowi. Po przesłuchaniu świadków, trybunał skazał Marję Kalausek na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kalausek ma odsiedzieć jeszcze dwa tygodnie. Również w czwartek w sądzie powiatowym odbyła się rozprawa na skutek skargi o obrazę czci wniesionej przez Tadeusza Flacha przeciwko adwokatowi dr. Landau, b. obrońcy Steigera. Rozprawę przerwano — celem zarekwirowania stenogramu urzędowego z rozprawy Steigera.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Dziś o godzinie 9-tej wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i siostra ś. p.

Franciszka Łęgowa

z domu Frankiewicz

skończywszy 66 lat.

Grudziądz, dnia 26 stycznia 1926 r.

W smutku pogrążona **RODZINA.**

Eksportacja zwłok w sobotę o godzinie 10-tej z domu żałoby Trynkowa 17/18 do kościoła farnego, poczem msza św. i pogrzeb. [5552

GALICYJSKIE TOW. NAFT.

„GALICJA"

SP. AKC.

otwarło z dniem 1-go stycznia 1926 r.

własne biuro sprzedaży w Grudziądzu

Telefon nr. 406 — Biuro i składy: Tuszewska Grobla nr. 66/68 (dawniej: „Pokona") — Adr. tel.: „Galicja"

Na składzie wszelkie produkty naftowe własnej rafinerji po cenach rafineryjnych jak: **benzyna, nafta, olej gazowy, oleje maszynowe, cylindrowe, samochodowe, parafina, świece, smary** 5453



Restauracja »SEICK«
Szewska 16 — Telefon 44

W czwartek, dnia 28. bm.
Wyszynk piwa »BOK«
Kiełbaski i nogi wieprzowe z kapustą - flaki.

5543

Młyn handlowy o 50 tonnach w większem mieście powiatowem Pomorza poszukuje od dnia 1-go marca 1926 r. starszego pana jako

kasjera i buchaltera.

Znajomość branży młynarskiej, jakotez władanie językiem polskim i niemieckim pożądane. — Oferty z dołączeniem świadectw skierować do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 5553.**

Bezkonkurencyjna cena reklamowa
PIANIN NOWYCH
z najlepszego materjału
i nowoczesnej konstrukcji
pianino gabinetowe zł 1750,—
pianino salonowe zł 1850,—
Prosimy powołać się na ogłoszenie.
zał. w r. 1868 **A. Drygas** zał. w r. 1898
Fabryka Fortepianów i Pianin, **Poznań,** ulica Kantaka nr. 5. [5550

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23. II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych
i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, ul. Studencka L. 14.
Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno - przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.
Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Kupujcie 5528
skarpetki i pończochy
tylko w fabryce pończoch
L. Stetkiewicz
Groblowa, Plac Kąpielowy
Wełniane, jedwabne, mako,
florowe pończochy i skarpetki.
GWARANCJA za trwałość!
Nowość!!!
FILEDECOSSE MAKO najwyższy gatunek.
Pończochy wełniane z wys. rabatem.

Zeszyty gat. dobry 14 i 16 kart. tylko po 5 gr
Zeszyty gat. prima . . . . tylko po 10 gr
Ołówki szkolne Majewskiego . . tylko po 5 gr
Ołówki Koh i Noo'ry . . . . tylko po 70 gr
Pióra najlepsze . . . . tylko po 1 gr
Atrament kałamarz . . . . tylko po 5 gr
Bibuła krepowa rolka . . . . . . tylko po 22 gr
oraz **wszelkie inne materjały piśm., przybory szkolne i biurowe, papiery pakowe, torby i tutki papierowe**
po tak nisklch cenach poleca
Najtańszy w Grudziądzu skład papieru
Karol Sikora Toruńska 26, Telefon nr. 350.
Dla szkół i biur ceny niższe do 30%!

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 4972
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

Sprzedaje

DOM nowoczesny na ul. Kościuszki 24 do sprzedania, wpłata do 20 tysięcy zł Zgł. tamże part. lewa strona [5824

Pierwszorzędną [5831
trzcinę długą
oddaje **Ediger, Radzyn.**

55.000 Mk. I hypot. na maj. majątek. Pomorza, od października 1918 na 10 lat wypłatne w paźdz. 1928 za najwyższe do sprzed. Of. do Gł. P. nr. 5821pm

---

BUFET
dębowy czarny
na sprzedaż ulica Słowackiego 17a I p. lewo

Posady

Telefonista

z długoletnią praktyką i pierwszorzędn. świadectwami poszukuje od zaraz wzgl. później odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 5486.

Gorzelany
z dobremi świadectwami, żonaty lub też samotny, poszukiwany natychmiast. Zgł. osobiste. **Temme,** właściciel majątku Polskie Węgrowo, pow. Grudziądz

---

Poszukuję szwaczkę od zaraz ulica Mickiewicza nr. 7, II. [5838

Krawcowa szyje po zadomem Of. do Gł. P. nr. 5837pm

Do mojej **kwiaciarni** poszukuję od 1. II. br. **lepszą PANNĘ** która dobrze i gustownie pracuje. Zgłoszenia **L. Makowski** Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 29

Mieszkania

2 pok. umeblow. frontowe słoneczne z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1667**

Pokój umebl. z utrzymaniem lub bez dla 2-ch osób do wynajęcia Plac 23 Stycznia nr. 23, I prawo [5843

Pokój umebl. z łazienką i osobnem wejśc. dla przyzw. pana lub pani od zaraz do wynaj. Moniuszki 5, p. 1.

Pokój umebl. z osobn. wejściem do wynajęcia Szewska 17, II.

Pokój męski do sprz. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. 5844pm

Pokój umeblow. frontowy na Placu 23-go Stycznia z łazienką i telefonem do wynajęcia. Wiadomość telefon 305 [5836

Poszukuję
3-4 pokoi
z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5835pm

---

Pokój umeblow. z całodz. utrzym. lub tylko z obiadami od 1. II. 1926 r. do wynajęcia ulica Mickiewicza nr. 16, I piętro. (5842

Kino ORZEŁ
Dziś i dni następne

Uwaga! Pomimo nadzwyczajnych kosztów dyrekcja w dni powszednie obniżyła cenę biletów tylko na 1-sze przedstaw. o 50%, na 2-gie przedstawienie ceny zwykłe. Kasa sprzedaje bilety na 1-sze przedstaw. tylko od g. 5·30—6 popoł.

Nowość! **Sensacja!**
5551
Kobieta o nieczystem sumieniu
życiowy dramat erotyczny w 10-ciu aktach podług rozgłośnej powieści „Pokorny i śpiewaczka" Feliksa Holaendra, autora „Tancerza".
W roli głównej:
Lil Dagower i Hans Mierendorf.
Początek o g. 6 i 8, w niedzielę o g. 4·15

LOSY do V klasy
Polskiej Państw. Loterji Klas.
nadeszły!
Ciągnienie od 4 lutego do 9 marca.
Główne wygrane w V kl. po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.
Cena dla nowonabywcy ćwierć losu 50,— złotych
B. Krzywiński, Grudziądz, Stara 11
5775] Kolektura Loterji Państw.
Kupuję **pożyczkę** Konwersyjną i Kolejową.

Bloki kasowe
różnych wielkości
własnego wyrobu
poleca najtaniej
Wład. KULERSKI
ulica Pańska 19

Moralne „Ja"
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-[illegible]

Wyuczam metodą praktyczną biegłe
pisania na maszynach
pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowo-przemysłow. i bankowej, oraz budżety i bilanse w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33, I p. od Kilińsk.
Marta Lipowska.

BANK LUDOWY
Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
5273

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęg . . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . **2,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29